

Życie codzienne w czasie Wielkiej Wojny w świetle kronik szkolnych ziemi pszczyńskiej

Dawne kroniki szkolne dokumentują różne aspekty życia szkolnego, stąd są przede wszystkim interesującym źródłem dla badaczy dziejów edukacji. W kronikach szkolnych znajdują odzwierciedlenie także wydarzenia historyczne, tak lokalne, jak i globalne, jak na przykład Wielka Wojna.

Setna rocznica globalnego konfliktu wojennego skłania do refleksji nad losami Górnego Śląska w czasie I wojny światowej. W ostatnich latach ukazały się publikacje dotyczące pamięci o Wielkiej Wojnie w regionie górnośląskim. Dość wspomnieć publikację Instytutu Pamięci Narodowej *Wielka Wojna z Górnym Śląskiem w tle*, prezentującą efekty projektów badawczych oraz zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealia dotyczące problematyki historii Górnego Śląska w latach 1914–1918¹. Kwestie polityczne, ukazujące sytuację w regionie w dobie wojny, historię wojskowości, ale również zagadnienia związane z życiem codziennym i historią kultury na ówczesnych kresach wschodnich Cesarstwa Niemieckiego przedstawiają autorzy publikacji *I wojna światowa na Śląsku. Historia – literatura – kultura*². O wojennych losach Górnoślązaków, którzy walczyli w szeregach armii pruskiej w czasie I wojny światowej, możemy dowiedzieć się z publikacji Ryszarda Kaczmarka *Polacy w armii kajzera. Na*

*frontach I wojny światowej*³, a obraz frontu wschodniego i mikrospołeczności jednej z wiosek Górnego Śląska widziany oczami żołnierza pokazuje nam album prezentujący kolekcję fotograficzną Antona Kubika⁴.

Niniejszy artykuł oparty jest na zapisach kronikarzy trzech kronik szkolnych: szkoły w Tychach, Ćwiklicach i Studzienicach. W drugiej połowie XIX wieku wprowadzono w Prusach obowiązek prowadzenia kronik szkolnych. Kronikarzem był z reguły kierownik szkoły lub główny nauczyciel. Kronika Szkoły i Gminy w Tychach (*Schul u. Gemeinde Chronik von Tichau*) prowadzona była już od 1864 roku⁵. Kronika szkoły i gminy Studzienice (*Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz*) została założona w 1866 roku przez ówczesnego nauczyciela Bautzkego. Pierwsze zapiski kronikarza szkoły w Ćwiklicach pochodzą z roku 1887. Kroniki pisane są po niemiecku, ręcznie, gotykiem. Zazwyczaj są słabo dostępne (jedynie kronika tyska została opublikowana w 2011 roku)⁶, stąd też w artykule liczne cytowania kronikarskich zapisów.

Kroniki napisane barwnym językiem i szczegółowo przytaczające fakty z życia lokalnej społeczności mogą stać się cennym, uzupełniającym źródłem poznania życia codziennego ludności cywilnej, której przyszło żyć w niecodziennych

warunkach. Analiza zapisów kronik szkolnych ułatwia wizualizację życia codziennego w czasie Wielkiej Wojny w odniesieniu do regionu górnośląskiego.

Wielka Wojna

W sierpniu 1914 roku wojenny entuzjazm ogarnął stolice rywalizujących państw, a przedstawiciele władzy zapowiadali szybkie zwycięstwo. W wielu miejscowościach dało się też odczuć nastroje psychozy szpiegowskiej. Kronika tyska wspomina „*pogłoski o złapanych i rozstrzelanych szpiegach, o zatrutych studentach i o złotych samochodach*”. Przywołane „złote samochody” nawiązują do krążącej po Europie propagandowej plotki dotyczącej tajemniczych samochodów wypełnionych po brzegi francuskim złotem, rzekomo wysyłanym do Rosji. Na drogach państwa niemieckiego pojawiły się wzmocnione patrole, dochodziło do nieuzasadnionych zatrzymań i ostrzeliwań. Mimo że wojna toczyła się daleko, odmieniła życie mieszkańców wsi pszczyńskich, którzy rychło odczuli jej tragiczne oblicze. Kronikarz ćwiklickiej szkoły pisał:

„Ferie letnie zostały ustalone od 22 lipca do 11 sierpnia włącznie. Przed zakończeniem żniw 2 sierpnia 1914 roku rozpoczęła się wojna światowa. Wielu tutejszych zobowiązanych do służby wojskowej zostało powołanych do wojska. Aby uzupełnić brak rąk do pracy, ferie zostały przedłużone do 16 sierpnia. Dzieci mają być pomocnymi w żniwach. Po ponownym rozpoczęciu nauki, pewna liczba uczniów, których ojcowie albo inni najbliżsi poszli na wojnę, zostało całkowicie albo częściowo zwolnionych z uczęszczania do szkoły”⁸.

Większość młodych mężczyzn powołano do armii niemieckiej. Powszechna mobilizacja nie ominęła kadry pedagogicznej i w konsekwencji w kolejnych latach doprowadziła do poważnych niedoborów wykwalifikowanych nauczycieli oraz skróconych i nieregularnych zajęć szkolnych. W ćwiklickiej kronice w roku szkolnym 1915/1916 znajdujemy zapis zatytułowany: *Służba wojskowa nauczycieli*.

„Od rozpoczęcia szkoły [rok szkolny rozpoczynał się 1 kwietnia – HN] prawie do ferii Zielonych Świąt uczęszczanie do szkoły i lekcje były nieregularne. Nauczyciele Neugebauer [Max] i Nieradzik [Emanuel], wstąpili po Wielkanocy jako ochotnicy do wojska, kierownik szkoły pozostał sam”⁹.

Na kolejnych stronach kronikarz opisuje udział nauczycieli ćwiklickiej szkoły w wojnie:

„Nauczyciel Neugebauer został powołany do Sztabu Zakwaterowania VI AK [Armee-Korps] we Wrocławiu i tam w październiku awansowany na starszego szeregowca, a na Święta Bożego Narodzenia na stopień kaprała. Nauczyciel Nieradzik, który od kwietnia został przeszkolony w batalionie zapasowym w Katowicach, następnie skierowany w lipcu na front we Francji, gdzie został przydzielony do 26. pułku 12. kompanii pododdziału piechoty w Champagne. Został on awansowany na starszego szeregowca i wziął udział we wzorcowym oficerskim kursie przeszkoleniowym w Hanowerze. Następnie został przydzielony do batalionu zapasowego tego samego pułku w Kolonii. Kierownik szkoły Pitłok, który był dotąd trwale niezdolny do służby wojskowej, został przy D.U. przegłądzie poborowych uznany za zdolnego

do służby polowej w doborowej jednostce piechoty. Nie został powołany wskutek złożonej w międzyczasie reklamacji przez Królewski Urząd, która miała ważność do 1 czerwca 1916 roku¹⁰.

W kronice tyskiej szkoły powszechnej autor także skrupulatnie spisywał wojenne losy kadry nauczycielskiej:

„...nauczyciele Michalik i Funke odjeżdżają we wtorek. Blaik i Funke odjechali już wcześniej. Nauczyciel Borowietz zgłasza się do wojska na ochotnika¹¹.

„W grudniu [1914] powołano do wojska nauczyciela Wydrę [Ryszarda] (...) Zaraz w pierwszym miesiącu wojny ranny w lewą rękę został nauczyciel Blaik. Nauczyciel Borowietz został postrzelony w Prusach Wschodnich w kolano. Nauczyciel Knopp otrzymał Krzyż Żelazny i awansował na oficerskiego aspiranta. 2 marca zginął w czasie ataku koło Sillery na południowy wschód od Reims nauczyciel Funke. (...) W międzyczasie nadeszła wiadomość, że nauczyciel Michalik został ciężko ranny. Strzał z bliskiej odległości roztrzaskał mu prawe udo (Rüss, Polen). Coraz więcej zawiadomień o śmierci przychodzi do Tychów¹².

„Także w tym roku śmierć spowodowała lukę w gronie nauczycielskim. W dniu 22 marca 1916 roku zginął śmiercią bohaterską nauczyciel Alfred Borowietz, podporucznik 232. Pułku Piechoty. Ruszył on na wojnę w chwili jej wybuchu jako ochotnik. Po wyleczeniu ciężkiej rany brał udział w uroczystości żałobnej nauczyciela Funke. Po przeżyciu wojny w Serbii został przeniesiony na front przed Daugavpils (Dünaburg) [Łotwa] i awansowany do stopnia podporucznika. 22 marca zginął śmiercią bohaterską¹³.

Kronikarz przytoczył list dowódcy kompanii, opisujący śmierć Alfreda Borowietza:

„Kiedy, pod ciężkim ogniem, dokonał rozpoznania, wziął udział w ataku, zajął utracone pozycje i trwał w trudnym terenie i w trudnych warunkach pogodowych 36 godzin pod ostrzałem nieprzyjaciela w zajętych pozycjach. Potem spotkał go ten los. Uderzenie granatu pozbawiło go życia¹⁴.

Uczniowie uczcili śmierć swojego nauczyciela specjalnym nabożeństwem w intencji poległego, a w lokalnej prasie tyska szkoła umieściła nekrolog. W kolejnych latach zmobilizowani zostali następni tyscy nauczyciele. Szybko przekonali się, jak nikłe są szanse przeżycia na froncie:

„Na początku czerwca nadeszła smutna wiadomość, że wojna zażądała trzeciej ofiary z tutejszego grona nauczycielskiego. 26 maja [1918 r.] zginął śmiercią bohaterską, za ojczyznę kolega podporucznik rezerwy Józef Knopp. Rektor Kottlorz został nad rzeką Lys ciężko ranny w szyję i nogę¹⁵.

Wertując stronicę studzienickiej kroniki, możemy znaleźć informacje o wojennych losach nauczycieli powołanych do armii niemieckiej:

„Główny nauczyciel Radetzky został 13.2.17 r. na północ od Arras ranny. Leczenie ran przebiegło pomyślnie tak, że 18.5.17 r. został zwolniony na trzytygodniowy urlop wypoczynkowy¹⁶.

„Nauczyciel Salzmann awansował do stopnia podoficera i otrzymał za waleczność Żelazny Krzyż 2. klasy. Także w naszych szeregach śmierć spowodowała

wyrwę. Nauczyciel Kaboth [Karl] zginął 5 listopada 1916 roku nad Sommą śmiercią bohaterską za ojczyznę. Cześć jego pamięci^{17!}

W kronikach znajdujemy zapiski dotyczące szkoleń wojskowych kolejnych, mobilizowanych do armii kajzera roczników. Rekruci przed pójściem na front musieli przejść podstawowe szkolenie wojskowe, po którym w ciągu kilku miesięcy trafiali na wojnę:

„W celu zwiększenia sił zbrojnych zostały wszędzie przeprowadzone ćwiczenia. Dla Ćwiklic terminy wypadły: 17.05. dla nieprzeszkolonych do pospolitego ruszenia, roczniki 1876–1894; 19.06. dla nieprzeszkolonych do pospolitego ruszenia, rocznik 1896; 20.09. dla wszystkich, którzy zostali uznani za trwale niezdolnych, ludzie z roczników 1876–1895; 18.11. dla zdatnych do pospolitego ruszenia, roczniki 1895–97. Wszyscy szeregowi, którzy ukończyli 17 lat, zgodnie z zadaniem pospolitego ruszenia zgłosili się do pełnienia roli pospolitego ruszenia i roczniki 1896 i 1897 zostały już przeszkolone^{18.}

Wojna oznaczała przede wszystkim niepokój i troskę o los powołanych do wojska. O rychłe zakończenie wojny i powrót powołanych na front modlono się na specjalnych mszach świętych:

„W tutejszym kościele prócz wielu zamawianych uroczystych nabożeństw o pokój (wśród nich niemieckie zamówione przez szkoły w Ćwiklicach i Rudołtowicach, po świętach Bożego Narodzenia i na wiosnę) odbywały się regularnie w każdą sobotę wieczorem nieopłacane msze „wojenne”. Zostały także odprawione zalecone przez arcybiskupów msze w dniach 6–9 stycznia 1915 z prośbami o pokój^{19.}

Echa działań wojennych

Kronikarze zapisywali wiadomości związane z działaniami wojennymi dotyczącymi zarówno dalekich frontów Wielkiej Wojny, jak i swojej miejscowości. W pierwszych tygodniach wojny powołano oddziały miejscowej obrony terytorialnej (Landsturm), złożone głównie ze starszych roczników, które przygotowywały miejscowość do obrony, a specjalnie powołana straż obywatelska pilnowała porządku. Kronikarz tyski zapisał:

„Są ścinane drzewa i układane na ulicach. Droga do Paprocan jest zamknięta za pomocą drabiniastego wozu. Na skrzyżowaniu przy Browarze Książęcym są rozciągnięte liny. Żaden rowerzysta, żaden samochód nie może przejechać bez wylegitymowania się. (...) W domu Weissenberga urządzono odwach. Każdej nocy czuwało 20 mężczyzn^{20.}

W kronice ćwiklickiej znajdujemy opis wydarzeń z jesieni 1914 roku, które odbierane były przez ludność ziemi pszczyńskiej jako bezpośrednie zagrożenie atakiem wojsk rosyjskich:

„Po odwróceniu niemieckich armii od Włocławka rozgrywały się ciężkie walki wzdłuż niemieckiej granicy od końca października do połowy grudnia 1914 roku. Kanonadę było słychać bez przerwy w dzień i w noc. U tutejszej ludności wzmógł się wielki niepokój, zwłaszcza w naszej miejscowości, przez którą przeciągały prawie codziennie duże oddziały wojskowe Austriaków ze wschodu na zachód. Również małe zakwaterowania miały tutaj miejsce. Prawie przeszło 3 tygodnie stała austriacka piekarnia połowa korpusu armijnego na polu w dolnych Ćwiklicach w pobliżu drogi do Pszczyzny. Z uwagi na to, że Rosjanie przy wtargnięciu do Prus Wschodnich

zdołną do wojska ludność albo uprowadzili, albo okaleczyli lub zabili, tak wszyscy zdolni do służby wojskowej w wieku 17–20 lat 11 listopada zostali wywiezieni do środkowych Niemiec. Po tym jak próba wdarcia się Rosjan do Niemiec została odparta przez niezrównane dowodzenie i dzielność niemiecko-austriackich armii w walkach trwających do połowy grudnia 1915 roku, powrócili wyprowadzeni zdolni do służby wojskowej z powrotem do swej małej ojczyzny²¹.

Kronika tyska także wspomina o ofensywie Rosjan:

„Nagle występuje lęk przed wojskami rosyjskimi i wielu ucieka. Po kilku dniach wracają jednak z powrotem”²².

Oddziały armii austriacko-węgierskiej pojawiły się w Tychach 8 listopada 1914 roku. Kronikarz szkolny opisał zainteresowanie, jakie wzbudzało węgierskie wojsko:

„Długi rząd wozów. Mocno podniszczone furmanki, wymęczone konie, brodate postacie robią początkowo wrażenie czegoś obcego. (...) Wieczorem śpiewają węgierskie piosenki ludowe. Wszędzie budzą zainteresowanie. Wreszcie rano już ich nie ma. Codziennie przybywają nowe oddziały. Biwakują na placu przed szkołą oraz na dworze książęcym. Wkrótce obecność Węgrów jest dla tyszan rzeczą normalną. Jednak kiedy umiera jeden woźnica podejrzany o cholera, izolują się tutejsi mieszkańcy od nich coraz bardziej. 16 listopada przybywają dwie kompanie wojsk węgierskich i zostają ulokowane w budynku szkolnym. Ponieważ jest tam wielu chorych i istnieje podejrzenie cholery, są oni, 500 żołnierzy, izolowani i szczepieni. 20-dniowy pobyt przywraca im po odwróceniu się Sandomierza znowu siły. W walce z brudem,

robactwem i osłabieniem cielesnym można zaobserwować wiele dziwnych obrazków. Tu stoją w rzędzie i piorą swoją bieliznę, tam stoją inni i uwalniają swoje koszule od ruskiego robactwa. Niektórzy zakopują swoje płaszcze i koce na noc do ziemi. Wierzą, że przez noc będą one wolne od robactwa. Na płotach i drzewach wiszą wszelkiego rodzaju wyprane części ubioru. Od rana do wieczora palą się ognie pod kociołkami do gotowania. (...) nagle 6 grudnia nastąpił wymarsz²³.

W kronice szkolnej w innym miejscu zapisano:

„16 listopada br. [1914] szkoła musiała być zamknięta, ponieważ pomieszczenia klasowe musiały służyć jako kwatery dla 400 żołnierzy austro-węgierskiej piechoty”²⁴.

W okresie wojny w szkołach organizowano apele ku czci poległych oraz różne patriotyczne święta. Kierownik cwicklickiej szkoły wymienił uroczystości roku szkolnego 1915/1916:

„26 czerwca było uroczyste obchodzone zajęcie Lwowa, 2 września rocznica bitwy pod Sedanem, 2 października 500 rocznica panowania Hohenzollernów w Prusach i 27 stycznia 1916 roku urodziny Jego Majestatu Cesarza i Króla. Ostatnie dwa święta były również obchodzone w kościele ze względu na ich duże znaczenie”²⁵.

W szkołach ogłaszano dni wolne od zajęć dydaktycznych w związku ze zwycięstwami armii niemieckiej na frontach Wielkiej Wojny.

„Świętowanie zwycięstw. Z powodu zwycięstw na wschodzie w grudniu i lutym każdorazowo wypadały lekcje na 1 dzień. Te dni, jak również urodziny

Jego Majestatu Cesarza były uroczyscie obchodzone²⁶.

W kronice tyskiej czytamy:

„W ostatnich dniach kwietnia [1915 r.] przejeżdżały przez Tychy liczne pociągi wojskowe z wszystkimi rodzajami wojsk. Dorośli i dzieci spieszyli na dworzec, aby zobaczyć wojskowych i z nimi porozmawiać. Mimo że perony były zamknięte, znajdowano sposoby, aby porozmawiać i podać dary. Już w pierwszych dniach maja wielu z nich wracało rannych. Widzieliśmy także efekty ich zwycięstwa. Długie pociągi z jeńcami przejeżdżały przez naszą miejscowość. Krew nie przelała się nadaremno. Uzyskano olbrzymie zwycięstwa w Zachodniej Galicji²⁷.

Kronikarz pisze o zwycięskiej bitwie pod Gorlicami, największej i najważniejszej bitwie całego frontu wschodniego. Walki pozycyjne pod Gorlicami trwały niemal pół roku, ale decydujące starcie rozpoczął niespodziewany atak wojsk niemieckich i austro-węgierskich 2 maja 1915 roku. Bitwa gorlicka była przełomowym wydarzeniem na froncie austriacko-rosyjskim i złamała w znacznej mierze rosyjską siłę zaczepną. Echa tych wydarzeń znajdziemy w kronice ćwiklickiej:

„Przełamanie frontu pod Gorlicami 2.05.1915. 6 maja świętowano z okazji zwycięstwa w Galicji nad Rosjanami oraz urodziny następcy tronu. Lekcje wypadły²⁸.

We wpisach kronikarskich z 1916 roku znajdziemy informacje o stratach poniesionych w największej bitwie I wojny światowej nad rzeką Sommą w północnej Francji. Wśród żołnierzy walczących w tej bitwie byli żołnierze górnośląskich

pułków, a wśród nich mieszkańcy Ćwiklic i Rudołtowic. Kronikarz zapisał:

„Przy sposobności ofensyw naszych zachodnich wrogów nad Sommą zginęło 4 tutejszych obywateli (...). Ze względu na gwałtowne napięcia na Zachodzie i Wschodzie żaden żołnierz nie mógł być urlopowany na okres żniw²⁹.

Zapiski kronikarza okazały się nie w pełni prawdziwe. Jako poległych uznał bowiem również żołnierzy zaginionych w bitwie nad Sommą. Potwierdzono, że w bitwie poległ 1 lipca 1916 roku Franz Bielecki z Ćwiklic, żołnierz 51. Zapasowego Pułku Piechoty (na listach strat: *Deutsche Verlustlisten* – dwukrotnie uznany za zaginionego, po bitwie i po wojnie). Johann Włoszek (Włoszek) z Ćwiklic, od 21 marca 1915 roku w 1. kompanii Zapasowego Pułku Piechoty nr 22 został 4 sierpnia 1916 roku zasypyany w okopach nad Sommą (na listach strat: *Deutsche Verlustlisten* – uznany za poległego). Dwie osoby wymienione przez kronikarza w spisie *Gmina na wojnie* jako poległe nie zostały wymienione jako żołnierze polegli na niemieckich listach strat. Po wojnie okazało się, że trafili do angielskiej i francuskiej niewoli: Paul Kania z Rudołtowic, powołany w lutym 1915 roku do 12. Kompanii 22. Pułku Piechoty, wg kronikarza zginął 5 lipca 1916 nad Sommą (na listach strat: *Deutsche Verlustlisten* uznany za zaginionego, następnie w niewoli); Franz Tomanek z Ćwiklic, pracownik leśny powołany na wojnę 25 października 1914 roku dostał się podczas bitwy nad Sommą 1 lipca 1916 roku jako żołnierz 1. Kompanii 51. Zapasowego Pułku Piechoty do angielskiej niewoli. Józef Golus z 3. Kompanii 22. Zapasowego Pułku Piechoty został ranny dwukrotnie: 21 lutego 1915 roku pod Verdun i 22 lipca 1916 roku w bitwie nad Sommą.

Ćwiklicki kronikarz zapisywał także informacje o rozszerzaniu się wielkiej wojny:

„W niedzielę 27.08.1916 roku doszło do wojny między Italią a Niemcami oraz między Rumunią a Austro-Węgrami, na co Niemcy wypowiedziały wojnę Rumunii. W konsekwencji tego nastąpiły dalsze powołania do wojska na dzień 01.09.1916²³⁰.

„Niemcy od 1 lutego 1917 roku rozpoczęły zaostrzoną wojnę okrętami podwodnymi. To spowodowało, że jeszcze pozostałe kraje neutralne, wystąpiły przeciw nam, szczególnie Ameryka, która wkrótce stanęła po stronie wrogów i wypowiedziała Niemcom wojnę²³¹.

Z dwóch fragmentów kroniki szkoły w Ćwiklicach możemy dowiedzieć się o pracy jeńców wojennych w gospodarstwach rolnych:

„W tym roku [1918] nie było tutaj do dyspozycji jeńców do pracy. W poprzednim roku jeden Rosjanin z niemieckiego kraju bałtyckiego jakiś czas pracował u gospodarza Johanna Pajonka²³².

„Przy okazji ostatniego pobytu był Jego Majestat [cesarz Wilhelm II] więcej razy zauważony wśród łanów zbóż posiadłości książęcych. Jego Majestat zdjął marynarkę swojego munduru i własnymi rękami pomagał przy żniwowaniu oraz rozmawiał w bardzo szczery sposób ze żniwiarzami i siedmioma zatrudnionymi rosyjskimi jeńcami²³³.

Kroniki notowały także wiadomości związane z funkcjonowaniem Głównej Kwatery i siedziby sztabu wojsk niemieckich w zamku w Pszczynie. To właśnie tam cesarz Wilhelm II, szef sztabu głównego marszałek Paul von Hindenburg

oraz szef sztabu wsch. generał Erich von Ludendorff podejmowali najważniejsze decyzje wojskowe:

„W czasie od 20.07. [1916] przebywał w Pszczynie Jego Majestat Cesarz i komplet wojskowych i politycznych osobistości bliskich Panu, aby prawdopodobnie podjąć odnośnie dalszych działań wojennych. Wynikiem tej konferencji było przekazanie naczelnego dowództwa nad większą częścią frontu wschodniego naszemu wielkiemu i popularnemu wodzowi feldmarszałkowi von Hindenburgowi²³⁴.

Kronikarz nawiązuje do wydarzenia z 29 sierpnia 1916 roku, kiedy to Paul von Hindenburg został mianowany szefem sztabu, zastępując Ericha von Falkenhayna. Hindenburg podczas pobytu w Pszczynie mieszkał w willi dra Nasse (dyrektora Zarządu Dóbr Książęcych), położonej niedaleko Gmachu Generalnej Dyrekcji Dóbr Książęcych, zwanego Paleją. Po spektakularnym zwycięstwie nad Rosjanami skuteczność strategiczna i taktyczna feldmarszałka Hindenburga oceniana była bardzo wysoko. Kronikarz ćwiklickiej szkoły przytacza nawet żart z okresu wojny związany z dowódcą niemieckim:

„Humor wojenny. Gdy w związku z rosyjską ofensywą letnią feldmarszałek Hindenburg założył swoją kwaterę główną, ludzie opowiadali sobie następujące historie:

Car miał grozić naszemu cesarzowi, że ma zawrzeć pokój, gdyż Rosja ma tylu żołnierzy, ile owies posiada ziaren, na co jemu Jego Majestat dał odpowiedź, że on posiada szarego siwego konia (Hindenburga), który zeżre tę całą rosyjską karmę²³⁵.

Na początku roku 1918 kronikarz pisał o nadziejach na pokój:

„Rewolucja w Rosji marcowa, jak też październikowa 1917 roku, przyniosły stan pokoju z Rosją. Zaproszenie pozostałych nieprzyjaciół do rozmów pokojowych nie przyniosło rezultatu. Zamiast nadziei na pokój wystąpiły po obydwu stronach przygotowania wojenne o szerszym zakresie, aby prawdopodobnie dokonać ostatecznego uderzenia. Nasi wrogowie sądzą, że im Ameryka, która z jej potężnym wojskiem i środkami wojennymi przybyła zza oceanu, przyniesie wreszcie zwycięstwo. Hindenburg, wódz wojska Niemiec, rozpoczął z końcem marca 1918 roku jego najnowszą ofensywę i w kilku dniach jego wojsko zdobyło stanowiska wrogów. Świat jest pełen podziwu odnośnie tego i uważa za niemożliwe do wykonania uderzenia na Amiens. Mogłaby to być ostatnia bitwa i pokój rychło mógłby zapanować³⁶.”

Dowództwo niemieckie, oceniając realnie coraz bardziej ograniczone możliwości kontynuowania wojny, zdecydowało wzmocnić wysiłki dla zwycięskiego rozstrzygnięcia wojny lub dla osiągnięcia znośnych warunków pokojowych, zanim wprowadzone zostaną na front zachodni główne siły wojsk amerykańskich. Oczekiwania i prognozy kronikarza nie spełniły się. Niemiecka ofensywa na froncie brytyjskim nie przyniosła realnego sukcesu strategicznego, co postawiło armię niemiecką w ciężkiej sytuacji ogólnej. Bitwa pod Amiens, stoczona w sierpniu 1918 roku pomiędzy oddziałami niemieckimi a połączonymi siłami francuskimi, brytyjskimi, kanadyjskimi, australijskimi i amerykańskimi, była decydująca dla przełamania frontu i w konsekwencji klęski Niemiec w wojnie. Bitwa uznawana jest za koniec wojny pozycyjnej na froncie zachodnim, a dzień 8 sierpnia 1918 roku, ze względu na rozmiar strat, został nazwany przez dowodzącego siłami niemieckimi generała Ericha von Ludendorffa

„czarnym dniem” armii niemieckiej. Kronikarz ćwiklickiej szkoły dokładnie relacjonował ostatnie dni wojny i analizował przyczyny klęski z własnego punktu widzenia:

„Rewolucja, zawieszenie broni. W wyniku nieprzyjacielskiej wojny, zniszczenia głodem narodu, systematycznej kreciej roboty wewnątrz państwa i występujących niepowodzeń, wobec liczebnej oraz materialnej przewagi na zachodnim terenie działań wojennych, powstało w niemieckim narodzie niezadowolenie w stosunku do obecnego rządu. Marynarka i siły lądowe odmówiły posłuszeństwa. Upadek niemieckiej potęgi po latach zwycięstw i niedostatku był nieunikniony. Rząd państwa, który od kwietnia był kilkakrotnie reorganizowany, musiał ustąpić na rzecz czysto socjalistycznego rządu. Jego Majestat Cesarz Wilhelm II abdykował, co uczyniło również wielu książąt federalnych. Wilhelm II uciekł pojazdem opancerzonym do Holandii. Nowy Rząd prosił nieprzyjaciół o pokój i 9 listopada 1918 roku nastąpiło zawieszenie broni, w wyniku którego Niemcy przez każdą potęgę zostały całkowicie obrabowane i oddane na łaskę i niełaskę wrogów. Z wojskiem sprawa też nie została rozwiązana. Były dni największego napięcia nerwowego, w których wstrzymywało wszystkim oddech. Ponieważ Reichstag został rozwiązany, rządził rząd tymczasowy, za pomocą przejętego z Rosji systemu rad³⁷.”

„Warunki pokoju. 8 maja niemieckiej delegacji pokojowej zostały przekazane, przez dotychczasowych wrogów Niemiec – czwórki: Francji, Anglii, Ameryki i Italii, warunki pokojowe. Warunki, które w każdym postanowieniu mówiły w szyderstwem w szczególności w 14. punktach Wilsona, prezydenta Ameryki, wywierały przynębiający wpływ na całe Niemcy, szczególnie

na Wschód. Poza Prawami Prusami Zachodnimi, Poznaniem i częściami Prus Wschodnich także większa

część Górnego Śląska miała przypaść Polsce. Warunki odstąpienia oraz przynębiające warunki gospodarcze wywołały ogólną falę oburzenia wśród czujących się Niemcami mieszkańców. Wszędzie były gwałtowne manifestacje protestacyjne, przy ogólnym udziale i liczącymi wiele tysięcy masami ludności. Również w Pszczynie zostały w dwóch różnych dniach zainscenizowane takie manifestacje. W tej drugiej imprezie wzięło udział około 5–6000 ludzi. Te manifestacje nie przyniosły żadnego złagodzenia warunków pokojowych, jedynie dla Górnego Śląska na terenach, które miały być oderwane przyznano zorganizowanie głosowania powszechnego³⁸.

Górnoślązacy na Wielkiej Wojnie

Nauczyciele pracujący w szkołach obciążeni zostali w czasie wojny różnymi dodatkowymi obowiązkami, m.in. organizowaniem zbiórek, liczeniem ludności, werbowaniem do udziału w pożyczkach wojennych i prowadzeniem spisów poległych żołnierzy. Z ostatniego zadania bardzo dokładnie wywiązywał się kierownik szkoły ćwiklickiej, prowadząc spis powołanych do wojska mieszkańców Ćwiklic. W spisie umieścił 145 mieszkańców – uczestników wojny, zapisując nazwisko, datę powołania, przydział do formacji wojskowej, miejsce i datę oraz rodzaj odniesionej rany, miejsce i datę śmierci oraz datę zwolnienia ze służby. O Górnoślązakach – żołnierzach Wielkiej Wojny wiemy niewiele, zwłaszcza w aspekcie ich indywidualnych losów, które trudno jest odtworzyć ze względu na rozproszenie

bazy źródłowej. Zważywszy na ten fakt, szczegółowe zapiski kronikarza ćwiklickiej szkoły wydają się wartościowym materiałem badawczym (zobacz Aneks: *Gmina [Ćwiklice] na wojnie*).

Kronikarz zapisał także sposób upamiętnienia poległych mieszkańców:

„Stosownie do zalecenia papieża Benedykta XV w dzień zaduszny miejscowy proboszcz odprawił trzy msze święte za zmarłych i poległych. Dla tych ostatnich w tutejszej parafii został wykonany na cmentarzu grób z krzyżem z nazwiskami poległych³⁹.”

Nieznane są losy wspomnianego w kronice krzyża upamiętniającego poległych z ćwiklickiej parafii. Z części polskojęzycznej kroniki dowiadujemy się, że w 1936 roku przy okazji wykonywania tablic poświęconych poległym powstańcom śląskim:

„Miejscowy Ks. Prob. Jan Osiewacz postanowił przy pomocy parafian ufundować drugą tablicę dla poległych na wojnie światowej. Tablicę wykonał z grubej, dużej dębowej bali rzeźbiarz z Pawłowic Pan Ździebło⁴⁰.”

Poświęcenie tablic odbyło się w dzień odpustu, 13 września 1937 roku, a uroczystość zaszczycił swoją obecnością wojewoda śląski dr Michał Grażyński. Drewniane epitafia upamiętniające poległych w Wielkiej Wojnie można zobaczyć przy wejściu do drewnianego kościoła św. Marcina w Ćwiklicach. Wymieniają 50 poległych parafian.

Porażająco długą listę ofiar I wojny światowej znajdziemy w kaplicy Kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Tychach. Na polach różnych bitew Wielkiej Wojny zginęło 315 tyszan, a 300 wróciło do domu jako inwalidzi. Co siódmy dorosły

mieszkańców ówczesnych Tychów poległ w wojnie.

W kronikach zapisywano informacje o oczekiwanych powrotach z frontu oraz z niewoli:

„Powroty z niewoli. W jesieni, w końcu września, w październiku i listopadzie wrócili do domu wzięci do niewoli w czasie wojny: Pitlok Paul, zagrodnik z amerykańskiej niewoli, chałupnik Franz Tomanek, listonosz Ludwig Pfeiffer, syn siodłaka Ludwig Warzecha, syn zagrodnika Ludwig Schmaiduch, rębacz Karl Włoszek, górnik Johann Antosch, pracownik rolny Franz Zurek, górnik Michale Koczy, chałupnik Josef Drzewiecki, górnik Paul Plewnia, syn chałupnika Andreas Walcarek i Jakob Kania z angielskiej niewoli. Ci dwaj ostatni zwolnieni przez Polaków. Robotnik najemny Johann Lorencyk i murarz August Noga byli w angielskiej niewoli. Zagrodnik Franz Fabian wrócił dopiero z końcem kwietnia 1920 roku z Rosji, podczas gdy Franz Ziobro, Paul Kania i Ignac Holewik, wszyscy górnicy, byli we francuskiej niewoli, a ostatnio służyli w armii Hallera w Polsce, zaś Franz Foltyn służył dalej w armii Hallera. Zwolnieni z niewoli otrzymywali przy zwolnieniu jeszcze żołądki i pieniądze na utrzymanie na 8 tygodni w wysokości 300–400 marek, a także kompletne ubranie cywilne, obuwie i bieliznę i od powiatowego komitetu pomocy w Pszczynie wsparcie w wysokości 100–300 marek w zależności od potrzeby. Nie odbyło się żadne uroczyste powitanie wojaków ze względu na niesprzyjające stosunki polityczne w miejscowości. Natomiast w Pszczynie odbyła się większa uroczystość powitalna dla tych z miasta i najbliższych okolic, którzy powrócili do domu z niewoli”⁴¹.

„Powrót nauczycieli, uczestników wojny. Wraz z wprowadzoną w listopadzie

1918 roku demobilizacją zostali również zwolnieni tutejsi nauczyciele uczestniczący w wojnie. Nauczyciel Nieradzki, który na końcu walczył jako starszy strzelec 27. pułku piechoty na Wschodzie, został zwolniony z początkiem grudnia 1918 roku i przejął po feriiach Bożego Narodzenia z początkiem stycznia znowu obowiązki szkolne. Nauczyciel Neugebauer był kapralem – od dłuższego czasu był szefem urzędu umundurowania VI korpusu armijnego w Bruk nad Leither w Austrii. W wyniku rozwiązania każdej formacji wojskowej rozpadających się Austro-Węgier, z trudem, goły, ledwo żywy dotarł ze swojego niebezpiecznego stanowiska do ojczyzny. Od 27 stycznia 1919 roku przejął on obowiązki nauczyciela”⁴².

Na froncie domowym – pożyczki wojenne

W miarę przedłużania się konfliktu zbrojnego zwiększały się wydatki rządowe, pojawiał się deficyt budżetowy, potęgowały się negatywne skutki inflacyjnej polityki. Sposobem finansowania gospodarki wojennej w różnych krajach stały się pożyczki wewnętrzne. Niemcy rozpięły w czasie wojny 9 pożyczek (Kriegsanleihe), zaciąganych u obywateli na sfinansowanie nadzwyczajnych wydatków państwa. Mniej więcej co pół roku ogłaszano obligacyjne pożyczki wojenne, które sprzedawano dobrowolnie lub przymusowo wśród ludności. Miały charakter subskrypcji wojennych książeczek oszczędnościowych lub zaciągania przez państwo długu u obywateli poprzez emitowanie oprocentowanych lub nieoprocentowanych papierów wartościowych. Kosztami wykupu pożyczek wojennych planowano obciążyć pokonane wrogi państwa. Kronikarz ćwiklickiej szkoły

szczegółowo relacjonował kwestie kolejnych emitowanych pożyczek wojennych, bowiem jako kierownik szkoły zobligowany był do pracy agitacyjnej oraz organizacyjnej w tym zakresie wśród miejscowej ludności.

„W celu pouczenia mieszkańców i agitacji odnośnie czwartej niemieckiej pożyczki wojennej zorganizował kierownik szkoły z początkiem marca 1916 roku wspólne otwarte zebranie w tutejszej restauracji Steinera, które miało dodatni skutek. Pewna liczba mieszkańców subskrybowała datki bezpośrednio na pocztę albo w Powiatowej Kasie Oszczędności. Zebrane pieniądze były wpłacane za pośrednictwem kierownika szkoły. Wpłaty wynosiły od 100 do 1000 marek. Całkowita kwota wyniosła 5500 marek. Kwota 5700 marek ze zbieranych subskrypcji, datków od 1 do 200 marek została odprowadzona gotówką do Powiatowej Kasy Oszczędności w Pszczynie. Dokumentację subskrypcji zawierającą nazwiska subskrybentów z wpłatami 100 i więcej marek, przechowuje szkoła³⁴³.

W tyskiej kronice znajdujemy zapiski dotyczące prowadzonej akcji agitacyjnej:

„Szczególnie mocno zaangażowała się tutejsza szkoła w sprawę 4. pożyczki wojennej. 17 marca kierownicy szkół omawiali w Mikołowie plan działalności reklamowej. 18 marca przeprowadzono we wszystkich klasach lekcje informacyjne w tym zakresie. 19, 20 i 21 marca były dniami reklamy. W tych dniach przyjmowano od 8.00 przed południem datki, które dzieci wpłacały. Następnie nauczyciele poszli od domu do domu i zachęcali mieszkańców do wpłat na tę pożyczkę. Wysiłek się opłacił: 29 100 marek mogła przekazać szkoła na 4. pożyczkę wojenną³⁴⁴.

W każdej z kronik szkolnych znajdujemy informacje o efektach prowadzonych akcji, np.

„Pożyczka wojenna. Prowadzone starania o uzyskanie pożyczki wojennej również w tym roku dały bardzo dobry rezultat. Na 6. pożyczkę wojenną (marzec, kwiecień 1917) zostały zebrane od 33 subskrybentów na wojenne książeczki oszczędnościowe (subskrypcje poniżej 100 marek) = 634 marki i od 53 subskrybentów na dług (pojedyncze pieniądze) = 1600 marek. Na 7 pożyczkę wojenną zostało subskrybowane od 23 subskrybentów 878 marek a od 8 subskrybentów na dług – 5600 marek. Wszystkie subskrybowane składki dotychczasowych subskrypcji pożyczkowych udawało się płacić gotówką. Ten sukces jest tylko wynikiem intensywnego wysiłku i drobiazgowej pracy kierownika szkoły Pilotka – wędrowania od domu do domu³⁴⁵.

„Mieszkańcy tut. wsi zebrali w zorganizowanej 6. pożyczce wojennej 2282 marki, kiedy na 5. pożyczce zebrano tylko 382,60 marek³⁴⁶.

„W ostatni tydzień marca grono nauczycielskie prowadziło przez 2 dni zbiórkę na 6. pożyczkę wojenną. We wszystkich tutejszych szkołach zebrano 10 462 marek³⁴⁷.

By wzmocnić akcję agitacyjną związaną z pożyczkami wojennymi szkoły organizowały wieczorki, spotkania z rodzicami, na które zapraszano także gości:

„Na życzenie Królewskiego Zarządu przy współudziale Związku Kobiet zorganizowano w sali Weissenberga spotkanie agitacyjne. Jako mówcę zaproszono hrabiego (Freiherr) von Reitzenstein z Niemieckiego Teatru Artystycznego z Berlina, który we wspaniały sposób potrafił obecnych przekonać do przetrwania i ofiarowania daniny

dla ojczyzny. Zebrano w tutejszej szkole ogółem 8300 marek⁴⁸.

Niemieckiej propagandzie udało się zaangażować obywateli emocjonalnie i materialnie, zwiększyć ofiarność cywili i w dziewięciu pożyczkach wojennych zebrać łącznie 98 mld marek.

Wojna głodowa

Przed wybuchem wojny Niemcy, państwo w dużej mierze rolnicze, importowało aż 20% żywności. Okres I wojny światowej to konieczność poradzenia sobie z brakami surowcowymi, spowodowanymi załamaniem handlu światowego i ograniczeniem dostępu do surowców. Brytyjska flota odcięła Rzeszę od dostaw zza Oceanu i wskutek blokady brakowało w Niemczech niemal wszystkiego. Już w listopadzie 1914 roku zaczęło brakować chleba i pojawiły się pierwsze ulotki wzywające do oszczędzania jedzenia. Rok 1915 przyniósł pierwsze ograniczenia żywnościowe, a w 1917 roku kryzys żywnościowy w Niemczech próbowało opanować 125 instytucji i urzędów. Państwo sprawowało niemal dyktatorską władzę nad życiem ekonomicznym obywateli, poddając państwowej kontroli całą produkcję rolną i handel. W powiatach funkcjonowały wojenne urzędy wyżywienia. Był to także okres stałej mobilizacji psychologicznej społeczeństw, aby zaakceptowały wyrzeczenia związane z fatalnym stanem zaopatrzenia i wyżywienia społeczeństwa. Im bardziej kajzerowska armia grzęzła na froncie zachodnim, tym bardziej wydłużały się kolejki przed piekarniami i sklepami. Aby zapobiec drożyznie i spekulacji, odgórnie narzucano maksymalne ceny żywności i wprowadzono system racjonowania towarów za pomocą kartek żywnościowych (Lebensmittelkarte).

Rolnicy zmuszani do obowiązkowych dostaw ponosili ogromne ciężary. Każdemu gospodarstwu stosownie do jego wielkości, ilości domowników i liczby inwentarza wyliczano, ile ze zbiorów może zatrzymać, a ile jest zobowiązany odstawić do magazynu rządowego i sprzedać tam po ustalonej cenie. W kronikach czytamy:

„Wojna głodowa. Mimo wojny okrętów podwodnych, która wrogom przyniosła wielkie straty, nie można było złamać światowej blokady Niemiec. Ludność miast i terenów przemysłowych znosiła wielką biedę, brakowało podstawowych artykułów żywnościowych⁴⁹.”

„Ze względu na plan Anglików zagłodzenia Niemiec, uczniowie byli nieustannie uczulani na oszczędności w zakresie żywności i pokarmów⁵⁰.”

„Dzieci uczą się w szkole, jak najlepiej wykorzystać owoce i jarzyny, jak zbierać jagody i grzyby. Skuteczność tej praktycznej nauki wzrosła jeszcze, kiedy nauczycielka Olga Machnik przeprowadziła w tym zakresie kurs dla dziewcząt najstarszych klas⁵¹.”

Zwalczanie głodu. Dla usunięcia braków w zakresie artykułów żywnościowych prócz obowiązkowych dostaw zbóż, ziemniaków i bydła, zostały nałożone jeszcze dobrowolne odstawy. Gmina dostarczyła 160 cetnarów żyta i 300 cetnarów owsa. Prócz tego tutejsi hodowcy bydła oddawali dobrowolnie mleko pełne, które oddawali dwa razy w tygodniu. Zbierano je u karczmarza Steinera i świeże było przewożone do Ligoty dla tamtejszej ludności – było tego 20–30 litrów pełnego mleka do wysyłki⁵².

Prowadzono także akcję oddawania słoniny ze wszystkich świniości. Akcję nazywano „słoniną Hindenburga”

nawiązując do programu zwiększenia produkcji zbrojeniowej Paula von Hindenburga, w którym dowódca przekonywał, że kwestia produkcji żywności może mieć decydujące znaczenie dla wyniku wojny, próbując tym samym zmobilizować rolników do patriotycznej odpowiedzialności na tzw. froncie domowym (Heimatfront).

„Dalej ze wszystkich „świniobić” dobrowolnie była oddawana słonina (słonina Hindenburga). Oddano jej w sumie 120 funtów. Za funt zapłacono 2,00 marki. Ta zbiórka była przeznaczona dla pracowników produkujących amunicję. Liczba pracowników produkujących amunicję bardzo się zwiększyła w wyniku wprowadzenia ustawy o pomocy od początku grudnia 1916 roku”⁵³.

O „słoninie Hindenburga” dwukrotnie pisał kronikarz studzienickiej szkoły:

„W zbiorce Hindenburga przyniosły dzieci przez zimę ze świniobicia słoninę dla ciężko pracującej ludności. 70 kg słoniny przekazano do miejsca zbiórki w Pszczyńcu”⁵⁴. „Oddawanie słoniny oburzyło naród do tego stopnia, że sprzeciwili się odstawić nawet najmniejsze ilości. Nie działa także odstawa masła, jajek i mleka. Rząd, wydaje się, jest bezsilny. Artykuły spożywcze i bydło sprzedaje się handlarzom za mocno wygórowaną cenę”⁵⁵.

W tyskiej kronice znajdziemy fragment opatrzonej emocjonalnym tytułem: „Przetrwać”:

„Na pierwszy plan wybija się coraz bardziej kwestia wyżywienia. Szkoła o tym poucza i przez dzieci chce oddziaływać na rodziców. Organizuje 7 lutego [1915 r.] wieczorek rodzicielski, na którym rektor omawia ten problem. Także kościół poucza

lud na ten temat. Ostatecznie jest zakup chleba i mąki ustawowo uregulowany”⁵⁶.

W związku z koniecznością zapewnienia ludności wyżywienia podejmowano różne przedsięwzięcia, m.in. liczenie ziemniaków, świń, bydła, powierzchni żniwnych, zapasów zbóż i mąki oraz przeprowadzano kontrole w piekarniach i u handlarzy mąką. Tyska kronika przytacza szczegółowe liczby, ceny produktów oraz zobowiązania tyskich rolników. Szczegółowe dane na temat spisów oraz obowiązkowych dostaw znajdziemy także w kronice ćwiklickiej:

„Ściąganie zapasów i spis bydła. Akcja ściągania zapasów w dniu 01.09.1916 roku dała tylko 70 funtów w zapasach mięsa (szynka, słonina, mięso surowe, mięso peklowane, kiełbasy suchej) i 50 sztuk jajek. Przeprowadzony w tym samym dniu spis bydła wykazał 156 hodowli domowych, 426 sztuk bydła rogatego i 740 sztuk świń”⁵⁷.

„Konfiskaty, obowiązkowe dostawy. Bydło rzeźne (krowy, świnię), chleb i artykuły zbożowe, ziemniaki, metale (miedź, mosiądz, nikiel), guma wszelkiego rodzaju, wełny, przędze, towary przędzone, skórzane, tłuszcze wszelkiego rodzaju i inne zostały objęte nadzorem przez państwo i dowództwo wojskowe”⁵⁸.

Producenci żywności kontrolowani byli przez miejscowe instytucje oraz Państwową Komisję Zbóż. Żandarmeria prowadziła kontrole zapasów, skonfiskowano wszystkie żarna, określano nawet, ile owsa można zużyć dziennie na paszę dla jednego konia.

„Dla każdego gospodarstwa wytwarzającego artykuły żywnościowe została założona karta produkcji, w której naniesiono całkowite plony, sztuki hodowlane co do

ilości i rodzaju, jak: hodowane bydło, odstawy, wysiewy, zużycie. Mleć mogły tylko określone młyny na karty mielenia i prowadzonej dokładnej przez młyny księgowości pod ostrą kontrolą miejscowych organów i Państwowej Komisji Zbóż. Wykroczenia przeciw przepisom miały zawsze miejsce, tak że pojedyncze młyny były czasami całkowicie zamknięte. Zbiory były częściej szacowane, a zapasy sprawdzane. Od żniw do maja następnego roku odbyły się 3–4 szczegółowe powtórne kontrole zapasów przy pomocy żandarmerii. Rezultaty były przy tym nie za duże, ponieważ gospodarze wiedzieli zawsze jak ukryć mniejsze czy większe ilości i uzyskać odpowiednie rezerwy. Aby zapobiec mieleniu zboża w domu zostały skonfiskowane wszystkie żarna. (...) Równocześnie zostało uregulowane zużycie karmy w zbożu i ziemniakach. (...) Owsa można było zużyć tylko trzy funty dziennie na jednego konia⁵⁹.

Co miesiąc gmina zobowiązana była wysyłać do starostwa wykazy uprawnionych do otrzymania kart na artykuły spożywcze. Można je było realizować w wyznaczonych sklepach po ustanowionych cenach urzędowych. Skrupulatnie ustalano wysokość racji żywnościowych z rozróżnieniem przydziału dla ludności ciężko pracującej i zwykłych obywateli:

„Kontrola liczby ludności ciężko i najciężej pracujących została przeprowadzona przez Wojenny Urząd Gospodarczy powiatu przy współudziale gmin i pracodawców. Każda nowo przybyła osoba musiała przedstawić zaświadczenie wymeldowania kartek żywnościowych, bez którego w nowym miejscu zamieszkania nie otrzymywała kartek żywnościowych. Zwykły obywatel otrzymywał dziennie 180 g chleba – tygodniowo 2 kg, dzieci poniżej 2 lat otrzymywały połowę, ciężko

pracujący otrzymywali dodatek 500 g, a najciężej pracujący – 1000 g. Przydział mąki i chleba następował na podstawie tak zwanych „kartek chlebowych” (...). Racja ziemniaków dla uprawnionych do zaopatrzenia wynosiła 1 funt dziennie na każdą osobę, później przy ograniczeniach – 5 funtów tygodniowo. Ilość cukru przypadająca na jedną osobę wynosiła 1,5 funta na tydzień, dzieci poniżej dwóch lat otrzymywały jeszcze ½ funta dodatku. Gospodarstwa domowe z dziećmi poniżej 6 lat otrzymywały jeszcze na każdą rodzinę kartki na sacharynę, na którą otrzymywały 5g sacharyny. Racja mięsa wynosiła tygodniowo 200–250 g dla uprawnionych do zaopatrzenia, którzy nie prowadzili uboju domowego. Prócz tego, potrzebujące osoby otrzymywały (około 1/3 mieszkańców) na każde dwa tygodnie ¼ – ½ funta grysiku, tyle samo krup jęczmiennych, marmolady albo miodu sztucznego, od czasu do czasu przydzielano również śledzie. Niemowlaki, karmiące matki, starcy i chorzy (przez lekarza uznani) otrzymywali dodatki grysiku, mąki pszennej krupczatki, a pieczywa po 250g tygodniowo⁶⁰.

„W miastach prawie wszystkie artykuły żywnościowe łącznie z jarzynami były wydawane tylko na kartki żywnościowe. Często dostawy żywności wypadały, tak że nędza szczególnie wśród biednej ludności była dotkliwa. Naród jednak wszystkie niedogodności przyjmował bez szemrania i ze zrozumieniem, również poprzez cierpienie dzielnie walczył przeciw naszym wrogom i ich zakusom. Jednomysłne trzymanie się razem narodu ze względu na wszystkie cierpienia wojenne było przez cały świat z podziwem przyjmowane⁶¹.

W celu przeciwdziałania nadmiernemu wzrostowi cen oraz zapewnienia minimum żywności i innych towarów ogółowi ludności władze rozdzielały ją za pomocą

kartek zaopatrzeniowych, uprawniających do otrzymania określonych ilości deficytowych artykułów.

Podczas I wojny światowej niemiecki system kartkowy obejmował żywność (chleb, mięso, tłuszcze, ziemniaki), a od 1916 roku również inne dobra konsumpcyjne. Reglamentacja obejmowała węgiel, naftę, cukier, mąkę, mydło i artykuły włókiennicze. Szczegółowe informacje na temat dystrybucji deficytowych towarów znajdziemy w kronikach szkolnych:

„Kartki na cukier i mydło. 11.05. [1916] zostały wprowadzone kartki na cukier i mydło. Na pierwszą każda osoba otrzymuje miesięcznie 375 g cukru, na drugą 100 g dobrego gatunku i 500 g do prania lub mydła szarego, względnie proszku do prania. Zostało wydanych 985 kartek”⁶².

„Kartki na ubrania i materiały, odbiór mydła. Od 01.08. [1916] obowiązywały kartki na ubrania. Żaden sprzedawca nie mógł sprzedać bez policyjnie wystawionej karty ubraniowej żadnej części ubrania albo materiału. Zakup mydła został o połowę ograniczony”⁶³.

„Węgiel i oświetlenie. Wzrastająca ilość powołań do służb wojskowych spowodowała ograniczenia w wydobyciu węgla, tak że od roku 1917 całkowity przydział węgla był pod nadzorem i węgiel był wydawany jedynie na talony. Przy ilości przydzielanego węgla kierowano się wielkością mieszkania i ilością posiadanego bydła. Dla jednego pomieszczenia mieszkalnego (jednej izby) przydzielano 30, dla 2 pomieszczeń – 40, dla 3 pomieszczeń – 50 cetnarów; na 1–3 sztuk koni, krów przydzielano 5 cetnarów, do 5 sztuk koni, krów – 10 cetnarów węgla. Nafty otrzymywała gmina w miesiącach zimowych do 350 litrów miesięcznie, co przy pewnych

ograniczeniach wystarczało, węgla jednak była niewystarczająca ilość”⁶⁴.

W tyskiej kronice czytamy informacje z 1916 roku:

„Coraz ostrzej kształtuje się bój gospodarczy. Do kartek na chleb doszły w ciągu lata kartki na: ziemniaki, masło, cukier, mydło, naftę, przydziały na materiały wełniane i włókiennicze i, ostatecznie, kartki na mięso.(...) Kartki wydawane są w starej szkole. Coraz bardziej wzrastają ceny, a ustalone ceny maksymalne istnieją tylko na papierze”⁶⁵.

„Do kartek na żywność i przydziału na odzież doszły jeszcze kartki na węgiel. (...) Z oświetleniem jest jeszcze gorzej, nafty nie można prawie nigdzie dostać. Dlatego są sklepy już o 6:00 [18:00] zamknięte, a ogólnie korzysta ludność z lamp karbidowych”⁶⁶.

30 kwietnia 1916 roku w Rzeszy i sojusznicych Austro-Węgrzech po raz pierwszy czas przesunięto o godzinę do przodu, a 1 października 1916 roku o godzinę do tyłu. Zmiany czasu miały spowodować efektywniejsze wykorzystanie światła dziennego, ale spotkały się z brakiem zrozumienia u poddanych:

„Czas letni. 01.05. [1916] został wprowadzony w środkowej Europie czas letni. Wszystkie zegary musiały być przesunięte o 1 godzinę i urzędnicy w pracy oraz prywatni musieli się do tego dostosować. Uczniom było początkowo ciężko przychodzić o jedną godzinę wcześniej do szkoły, lecz wkrótce różnica czasu nie wywoływała sensacji. Jednak gospodarze jako wcześniej wstający trzymali się starego czasu, o 1 godzinie po południu obchodzili swoją przerwę obiadową”⁶⁷.

Ustalane ceny urzędowe były przez sprzedawców znacznie przekraczane. Kronikarz opisuje funkcjonowanie czarnego rynku:

„W wyniku braku żywności w okolicach przemysłowych powstał strumień ludności na wieś. Dziennie można było widzieć, szczególnie rano, niezliczone ilości ludzi na dworcu w Pszczynie, którzy następnie gromadnie rozdzielali się na okoliczne miejscowości. Każdy dom na wsi był odwiedzany i proszony o przekazanie żywności. Niezliczone ilości wycieńczonych i chudych kobiet, dzieci a także mężczyźni było tutaj widzianych, którzy nie baczyli na daleką drogę i bardzo często ciężko obciążeni, ale również z pustymi rękami, wracali z powrotem. (...) Wywóz żywności był zakazany, wielu zostało zatrzymanych surową ręką policji pruskiej i towar został im odebrany. (...) Między licznymi ludźmi było również wielu kombinatorów, którzy tutaj towary kupowali stosunkowo tanio, a następnie odstępowali je drogo zamożnym lub tym, którzy nie mogli sobie pozwolić na wyjazd na wieś. (...) Mieszkańcy wsi robili na tym dobry interes, niektórzy mieszkańcy potrafili wykorzystać na swój użytek biedę pracującego narodu”⁶⁸.

Brakowało niemal wszystkiego, także rąk do pracy w związku powołaniami do wojska:

„Z powodu wielkiego braku rąk do pracy w pracach wiosennych zostali do pomocy pracownikom rolnictwa oddelegowani uczniowie I i II klasy w okresie od 1.4.17 do 14.5.17 włącznie, zgodnie z poleceniem Zarządu Królewskiego”⁶⁹.

„Prace [remontowe w szkole] przeciągnęły się bardzo długo, ponieważ z powodu wojny rzemieślnicy zostali powołani do wojska”⁷⁰.

„Królewski Urząd ustalił, że uczniowie, którzy nie spełnili jeszcze ośmioletniego obowiązku uczęszczania do szkoły w razie potrzeby, na wniosek, mogą być wcześniej zwolnieni. (...) Ten środek zaradczy miał zatrzymać wywołany wojną brak rąk do pracy”⁷¹.

W ramach tzw. Heimatfrontu – frontu ojczyźnianego przeprowadzano przeróżne zbiórki surowców wtórnych, m.in. metali, gumy, papieru, butelek, puszek, filcu. Zbierano też produkty naturalne, m.in. pestki owoców, kasztany, żołądździe, liście, pokrzywy, siano.

„Dla gospodarki w okresie wojny były przeprowadzane rozmaite zbiórki. Zostały przekazane do miejsca składowania w Pszczynie następujące materiały do wysłania: 75 kg starego papieru, 50 kg białej blachy, 36 kg cynku, 22 kg cyny, 5 kg złomu miedzianego, 4,5 kg mosiądzu i 3 kg ziaren z wiśni i śliwek”⁷².

Zasoby ważnych strategicznie surowców odmierzano niemal z aptekarską precyzją, sięgając po odpady i surowce wtórne.

„Miejscem gminnej zbiórki metali była stara szkoła. Następujące ilości metali zostały odstawione do Wojennej Spółki Metali Berlin W9: mosiądz – 27 kg, miedź – 17 kg, złom – 14,5 kg, łuski naboju karabinowych – 2 kg. W sumie 60,5 kg, za co dla oddających wypłacono 158,67 marek”⁷³.

Niezwykle boleśnie parafianie ćwiklickiego kościoła pw. św. Marcina odczuli zarekwirowanie na potrzeby niemieckiej armii dzwonów i elementów organów. Spiż był cennym surowcem w czasie wojen. Dawniej powstawały z niego armaty, a z odzyskanej ze spiżu miedzi pozyskiwano mosiądz wykorzystywany

do produkcji amunicji. W czasie I wojny światowej materiał pozyskiwany z dzwonów (miedź, brąz, cyna) znajdował zastosowanie w marynarce wojennej. Wykonywano z niego przyrządy nawigacyjne, instalacje i śruby odporne na działanie morskiej wody oraz przyrządy celownicze, instalacje paliwowe w silnikach samolotów, samochodów, a także oporniki stosowane w odbiornikach radiowych. Rekwirowanie dzwonów kościelnych odbywało się mimo oporu duchowieństwa i wiernych, którzy traktowali to jako dewastację i profanację.

„Zapotrzebowanie dla wojska na metale było powodem włożenia pewnej siebie ręki wojennej do tutejszego kościoła. I tak musiał tutejszy kościół oddać 37 cynowych piszczałek organowych o wadze 15 kg i dwa większe dzwony z brązu o wadze 405 i 196 kg, pierwszy w marcu, a drugi 30.06.1917 roku. Za piszczałki zapłacono 110 marek, za dzwony 2400 marek, które to kwoty w gotówce zostały ulokowane jako rezerwa na zakupy. Cała gmina opłakiwała zabrane dzwony, które były zakupione w 1876 roku, względnie były odlane i dawały we wspólnym brzmieniu bardzo harmoniczny dźwięk A, H, Es. Dzwony (...) zostały zabrane przez książyce Urząd Budowlany z majątku Siedlice. Odbiór nastąpił bez incydentów. Nie tak spokojnie odbyło się to w Grzawej, gdzie tamtejsza ludność opierała się, za co spodziewa się ukarania”⁷⁴.

Na potrzeby wojny urządzano także zbiórki odpadów gumowych oraz papieru:

„Do miejsca zbiórki gumy Ministerstwu Wojny w Neuenhagen i Kolei Wschodniej dostarczono do wysyłki 5 kg odpadów gumowych”⁷⁵.

„Do przeprowadzonej w lipcu zbiórki papieru zostały oddane z akt szkolnych katalogi postępów, raporty nauczycielskie, listy kar, życiorysy i stare pomoce do nauczania z okresu przed 1819 rokiem, a z akt gminy – listy obrachunkowe, okładki, listy podatków z okresu przed 1910 rokiem. Zbiórka dała wagowo 90 kg i czystej gotówki 9,90 marek, co zostało przekazane Centralnemu Komitetowi Pomocy dla powiatu pszczyńskiego”⁷⁶.

Prócz surowców wtórnych, zbierano w lasach liście i suszono je, wykorzystując jako dodatki zastępcze tzw. ersatz:

„Tylko dobre plony mogą nas uratować tego roku [1918] od głodu. Ze względu na wielką suszę wiosną trzeba za 1 cetnar siana płacić do 30 marek. Ponieważ zapowiadają się złe żniwa dla owsa i siana, istnieje zagrożenie dla zaopatrzenia koni wojskowych. Rzucono niemieckiej młodzieży wezwanie „Zbierajcie opadające liście”. Owies ma być przemielony i z melasą oraz liśćmi przemielony na karmę. (...) Nasza szkoła zebrała i przekazała 21 ½ cetnara suchych liści”⁷⁷.

Zbierano także suszone pokrzywy, zioła lecznicze oraz ziarna wiśni i śliw. Kierownik szkoły relacjonował szczegóły akcji zbierania liści do pasz i pokrzyw:

„Rok 1918 był prawdziwym rokiem zbierania. Od czerwca dwa razy w tygodniu, przy zatrzymaniu lekcji, klasa wyższa szła razem do lasu i zbierała zielone liście, które były zrywane ręcznie z drzew i krzewów. Pomieszczenie klasowe w nowej szkole a także III klasa w starej szkole zostały opróżnione dla suszenia tam zebranych liści. Zbieranie i suszenie liści było wielce zabawne i uwalniało jeszcze bardziej od zajęć szkolnych. Wysuszone liście zostały zapakowane do papierowych worków około 1,5 m wysokich i odesłane do fabryki

ściółki liściastej do Raciborza. Wysuszone liście były niezwykle lekkie, tak że te duże ilości siana liściastego ważyły razem tylko około 5 cetnarów. Siano z liści było przeznaczone do dowództwa wojskowego, aby przez to uzupełnić braki w zakresie pasz z roku poprzedniego i oszczędzać lokalne zapasy pasz. Do zmniejszenia braków odzieży były zbierane a następnie suszone pokrzywy. Zbiór odbywał się w lesie i w wsi w zagrodach chłopskich. Ta wielka ilość łodyg pokrzywowych musiała być suszona w cieniu, co odbywało się na strychu szkolnym i pochłaniało wiele pracy. Wągowo ilość zebranych i wysuszonych łodyg dała w rezultacie tylko 30 kg, ich dostawa nastąpiła do punktu zbierania w posiadłości Kempy. Oprócz tego zbierano zioła lecznicze. Z wózkami ręcznymi i workami ciągnęła młodzież szkolna do rowów przydrożnych i polnych dołów. Również te zioła miały być suszone. Samego suszu zebrano razem 1 cetnar⁷⁸.

„Szkoła i zbiórki. Dla gospodarki w okresie wojny były przeprowadzane rozmaite zbiórki. Zostały przekazane do miejsca składnicy w Pszczynie następujące materiały do wysłania: 75 kg starego papieru, 50 kg białej blachy, 36 kg cynku, 22 kg cyny, 5 kg złomu miedzianego, 4,5 kg mosiądzu i 3 kg ziaren z wiśni i śliwek⁷⁹.”

Problemy wychowawcze z młodzieżą I wojna światowa była konfliktem, który przesunął granice państw, ale również swobody obyczajowej. Symptomy sytuacji znajdziemy w kronice ćwiklickiej szkoły:

„Ogólnie zauważalne rozluźnienie obyczajów ma miejsce również wśród młodzieży w Ćwiklicach⁸⁰.”

Kronikarz tyskiej szkoły zauważa:

„Występuje wśród młodzieży pewne zdżiczenie. Są skargi na opieszałość, kradzieże owoców i upraw polnych i różne

inne wykolejenia. I tutaj szkoła musi ojcowska dłoń zastąpić i wychowawczo pomagać. I tak zakupiła szkoła maszynkę do strzyżenia włosów i w ramach tygodnia bitwy pod Sedanem ostrzyżono wszystkich chłopców, którzy mieli długie włosy. Ogólnie jednak da się młodzież utrzymać w ryzach⁸¹.”

Kierownik ćwiklickiej szkoły analizuje przyczyny „rozluźnienia dyscypliny”:

„Wojna miała również niekorzystny wpływ na młodzież. Jeżeli w samej szkole rozluźnienie nie było spostrzegane, to jednak poza szkołą było zauważalne. Szczególnie chłopcy palili między sobą drogie papierosy. Grzeczność wobec starszych dawała wiele do życzenia, zachowanie się w kościele zasługiwało czasem na naganę. Brakowało dyscypliny szkolnej, na terenach nie objętych bezpośrednio wojną brakowało ojcowskiego nadzoru. Młodzież dorastała swobodnie, była zatrudniania przy pracach, które wcześniej wykonywali dorośli i czuła się samodzielna. Często odnosiło się to w jakimś stopniu do zwolnionej ze szkoły młodzieży, tak że rodzice, wychowawcy jak również przyjaciele tej młodzieży z pewnym powątpiewaniem myśleli o jej przyszłości, szczególnie o tej młodzieży, która odwiedzała karczmy, używała tytoniu, lecz także wykazywała się lekkomyślnymi wszelkiego rodzaju złodziejstwami i cielesnym wczesnym dojrzewaniem⁸².”

Działalność dobroczynna

Dzieci i młodzież szkolna pod opieką nauczycieli włączana była w działalność charytatywną na rzecz przebywających na froncie poprzez realizację różnorodnych zadań:

„Działalność w zakresie miłosierdzia znalazła w szkole również swoje przychylne miejsce. Dziewczyny klas wyższej i średniej wykonały pod nadzorem żony kierownika szkoły 18 par pończoch dla żołnierzy i 20 par ocieplaczy futrzanych dla wojska, częściowo ze swoich, częściowo z wydatków kasy szkolnej. Uczniowie zbierali datki pieniężne na Czerwony Krzyż, na ten cel zostało przekazanych dokładnie 70 marek do miejsca zbiórki w Pszczynie”⁸³.

W kronice znajdziemy też informację o akcjach wspierających sieroty wojenne:

„W celu powstania fundacji wspierającej sieroty wojenne trwającej wojny utworzył się w Essen i Zagłębiu Ruhry komitet pod nazwą „Zbiórki organizowane przez młodzież dla sierot wojennych”. Przez rozprawianie zdjęć znanych niemieckich dowódców teraźniejszej wojny mają być pozyskiwane środki. Jedno zdjęcie kosztuje jedną markę, z czego 90 fenigów jako czysty zysk powinno wpłynąć do fundacji. W tutejszej szkole zostało zamówionych przez uczniów 90 zdjęć oraz sprzedanych za 90 marek, które zostały odprowadzone do komitetu „Zbiórki”⁸⁴.

Kronikarz cwiaklickiej szkoły zapisał, jakie wsparcie finansowe otrzymywały rodziny żołnierzy w kolejnych latach wojny.

„Potrzebujący wsparcia: małżonki, rodziny i rodzice powołanych do wojska otrzymali miesięcznie prawnie ustaloną pomoc państwową, początkowo 12 marek dla małżonki i 6 marek na każde dziecko albo rodzica, a od listopada 1915 roku 15 marek na żonę i 7,50 marek na każdego członka rodziny. W tutejszej gminie otrzymywało to wsparcie z końcem roku obrachunkowego 1915 – 230 osób z osiemdziesięciu pięciu rodzin. W roku obrachunkowym 1914 przyszło

do wypłaty 4075,20 marek, a w 1915 – 16897, 50 marek – sumarycznie 20972,50 marek. Prócz tego kilka kobiet otrzymało zapomogę w wysokości 10 marek na pokrycie komornego.

Z Centralnej Komisji Zapomogowej zostało jeszcze oddanych dla potrzebujących kobiet z dziećmi wolne od zapłaty 10 cetnarów węgla na każde gospodarstwo domowe. Ze względu na ogólną biedę w zakresie mięsa, słoniny i tłuszczów, zostało rozdzielonych $\frac{3}{4}$ cetnara słoniny w cenie 50 fenigów za 1 funt dla tutejszych kobiet wojennych”⁸⁵.

„71 potrzebujących rodzin otrzymało po 10 cetnarów węgla od Zarządu Generalnej Dyrekcji [Księcia Pszczyńskiego], co dla obdarowanych było z powodu nader ostrej zimy 1916/17 bardzo pożądane”⁸⁶.

Dużą pomoc w działalności charytatywnej udzielały organizacje młodzieżowe.

„Na cele wspierania inwalidów wojennych związek „Podziękowanie młodzieży” zamówił szyld i tabliczki do przybijania w Charlottenburgu, które powinny według oszacowania przynieść „na czysto” zysk 205 marek, która to suma wpłynęła do zjednoczenia związku „Podziękowanie młodzieży” jako zysk. W ciągu tego roku szkolnego w okresie styczeń – marzec 1918 roku zostało przybitych tabliczek za 90 marek a utarg odprowadzony. Zbiórki i przybijanie tabliczek, gwoździ, w których uczestniczyli chętnie wszyscy uczniowie, wystawiają naszej młodzieży piękne świadectwo poczucia poświęcenia się”⁸⁷.

Opisane w kronice „przybijanie tabliczek” było szczególną formą pozyskiwania funduszy na cele charytatywne poprzez tzw. sprzedaż gwoździ, nawiązując do

akcji charytatywnej „Żelazny Obrońca”, która narodziła się w stolicy sojusznicznych Austro-Węgier. W 1915 roku w Wiedniu na placu Schwarzenberga ustawiono drewnianą figurę średniowiecznego rycerza, „Żelaznego Obrońcy” („Eiserne Wehrman”). Pomysł akcji był prosty: każdy mógł zakupić dowolną ilość specjalnie wyprodukowanych gwoździ w kilku kolorach i cenach (gwoździe złote, srebrne, czarne i żelazne) i uroczyście wbić je w drewnianą figurę. Imię i nazwisko darczyńcy zapisywano w specjalnej księdze, a pieniądze przekazywane były na fundusz pomocy ofiarom wojny. Największa figura: „Żelaznego Hindenburga” powstała w 1915 roku w Berlinie – liczyła 12,5 metra wysokości. W szkołach prowadzono akcje z tabliczkami. Firma produkująca tablice szkolne wydała specjalny wzornik emblematów, według którego niemieckie szkoły zamawiały płaskie drewniane tarcze. Zamówioną przez organizację drewnianą tarczę, np. z wizerunkiem żelaznego rycerza, kanclerza Bismarcka, Paula von Hindenburga, hełmów, orłów lub żelaznych krzyży, nakłuwano złotymi, srebrnymi lub żelaznymi gwoździami. Organizacje charytatywne sprzedawały gwoździe, a ich cena uzależniona była od wielkości i materiału, z jakiego były wykonane (od 50 fenigów do 50 marek w złocie za sztukę; w akcjach szkół – od 2 do 5 fenigów). „Przybijanie tabliczek”, „gwoździowanie” okazało się wielkim sukcesem finansowym oraz przedsięwzięciem kształtującym poczucie wspólnoty na „froncie domowym”.

Końcem 1918 roku w kronice ćwiklickiej zapisano:

„Zakończenie przybijania tabliczek. Rozpoczęte w styczniu 1918 roku przybijanie tabliczek upamiętniających wojnę zostało zakończone przed feriami wielkanocnymi. Ostateczny rezultat przybijania to 210

marek, przyjemne świadectwo współdziałania naszej młodzieży wiejskiej na rzecz ofiar wojny. Dochód został przekazany komitetowi opieki nad inwalidami wojennymi w Charlottenburgu. Tablica pozostanie na szkole trwałą pamiątką i oznaką ozdobną”⁸⁸.

Zapiski kronikarzy szkolnych ilustrują w niezwykle interesujący sposób życie codzienne mieszkańców wsi pszczyńskich i wojenną rzeczywistość regionu górnośląskiego. Kronika jako źródło narracyjne, obok źródeł aktowych, kartograficznych, ikonograficznych, stanowi ważną część źródeł historycznych. Jest świadectwem transformacji pamięci komunikatywnej, obejmującej wspomnienia, odnoszące się do żywej przeszłości, czyli pamięć bezpośrednich świadków wydarzeń w pamięć kulturową, czyli historię zapisaną⁸⁹.



Źródło: archiwum ZSP w Studzienicach

Franciszek Wuzik z żoną



Źródło: archiwum ZSP w Studzienicach

Rodzina Wuzik ze Studzienic



Źródło: archiwum rodziny Maniura, Pszczyna

Żołnierze w koszarach



Żołnierze niemieccy z napisem: Wielkanoc 1915, Kto wie, czy spotkamy się ponownie

Źródło: archiwum rodziny Maniura, Poczyna



Portret zbiorowy żołnierzy niemieckich

Źródło: archiwum rodziny Maniura, Poczyna



Zródło: archiwum rodziny Mantiura, Pszczyzna

Portret zbiorowy żołnierzy niemieckich



Zródło: archiwum prywatne Haliny Nocoń

Drewniane tablice poświęcone poległym w Wielkiej Wojnie – kościół św. Marcina w Ćwiklicach



Plakat zachęcający do udziału w 7. pożyczce wojennej

Źródło: Library of Congress, domena publiczna

Przypisy

1 *Wielka Wojna z Górnym Śląskiem w tle. Źródła – muzealia – projekty badawcze*, red. D. Keller, S. Rosenbaum, Katowice–Warszawa 2017.

2 *I wojna światowa na Śląsku: historia – literatura – kultura*, red. G. Szewczyk, R. Kaczmarek, Katowice 2016.

3 *Górny Śląsk i Wielka Wojna. Fotografie Antona Kubika/ Oberschlesien und der grosse Krieg. Fotografien von Anton Kubik*, red. red. M. Rosenbaum, S. Rosenbaum, Opole, Gliwice, Tarnowskie Góry, Zbrostawice 2014.

4 R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera. Na frontach I wojny światowej*, Kraków 2014.

5 *Dziś: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Rudolfa Zareby w Tychach*.

6 *Kronika szkoły w Tychach*, red. W. Nagegast, Tychy 2011.

7 *Kronika szkoły w Tychach...*, s. 71.

8 *Kronika szkoły w Ćwiklicach*, tłum. R. Bula, s. 101. Kronika udostępniona autorce przez Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 7 w Ćwiklicach Katarzynę Majewską.

9 *Kronika szkoły w Ćwiklicach...*, s.105–106.

10 *Kronika szkoły w Ćwiklicach...*, s.109–110.

11 *Kronika szkoły w Tychach...*, s. 71.

12 *Kronika szkoły w Tychach...*, s. 73.

13 *Kronika szkoły w Tychach...*, s. 77. Informację potwierdza: *Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 524* z dnia 8 maja 1916 roku, s. 12368, zapis: *Alfred Borowietz Königshütte, gefallen* (poległy).

14 *Kronika szkoły w Tychach...*, s. 77–78.

15 *Kronika szkoły w Tychach...*, s. 82.

16 *Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz*, tłum. P. Grychtolik, s. 91.

17 *Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz*, s. 92. Nauczyciel studzienickiej szkoły, podoficer Karl Kaboth, pochodzący z Namysłowa – żołnierz 8. Kompanii, 202. Pułku Rezerwy Piechoty (Reserve Infanterie Regiment nr 202) umieszczony był na listach strat trzykrotnie: ranny w czerwcu 1915 roku, rok później ponownie ranny w bitwie nad Sommą, zmarł końcem 1916 roku. *Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 213*, s. 6164; *Preußen 252*, s. 7059; *Preußen 557*, s. 12970.

18 *Kronika szkoły w Ćwiklicach...*, s. 121.

19 *Kronika szkoły w Ćwiklicach...*, s. 121.

20 *Kronika szkoły w Tychach...*, s. 70.

- 21 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 103.
 22 Kronika szkoły w Tychach..., s. 71.
 23 Kronika szkoły w Tychach..., s. 72.
 24 Kronika szkoły w Tychach..., s. 70.
 25 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 106, 107.
 26 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 103, 104.
 27 Kronika szkoły w Tychach..., s. 73.
 28 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 106.
 29 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 126.
 30 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 127.
 31 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 129.
 32 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 106.
 33 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 126.
 34 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 126.
 35 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 126.
 36 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 150.
 37 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 153–154.
 38 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 165.
 39 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 121.
 40 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 258.
 41 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 175–176.
 42 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 160–161.
 43 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 109.
 44 Kronika szkoły w Tychach..., s. 77.
 45 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 134.
 46 Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz, s. 92.
 47 Kronika szkoły w Tychach..., s. 80.
 48 Kronika szkoły w Tychach..., s. 80.
 49 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 129.
 50 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 104.
 51 Kronika szkoły w Tychach..., s. 74.
 52 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 129–130.
 53 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 129.
 54 Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz, s. 90.
 55 Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz, s. 93.
 56 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 73.
 57 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 127.
 58 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 120.
 59 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 124.
 60 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 139.
 61 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 120.
 62 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 123.
 63 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 125.
 64 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 106.
 65 Kronika szkoły w Tychach..., s. 79.
 66 Kronika szkoły w Tychach..., s. 81.
 67 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 123.
 68 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 130.
 69 Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz, s. 91.
 70 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 102.
 71 Schul und Gemeinde Chronik Studzienitz, s. 91.
 72 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 135.
 73 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 120.
 74 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 149.
 75 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 108.
 76 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 124.
 77 Kronika szkoły w Tychach..., s. 81–82.
 78 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 151.
 79 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 135.
 80 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 121.
 81 Kronika szkoły w Tychach..., s. 75.
 82 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 137.
 83 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 104.
 84 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 109.
 85 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 115–116.
 86 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 130.
 87 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 135.
 88 Kronika szkoły w Ćwiklicach..., s. 135.
 89 Por. A. Assmann: *Między pamięcią a historią*. Antologia, Warszawa 2013.

ANEKS: *fragment Kroniki szkoły w Ćwiklicach*

Gmina [Ćwiklice] na wojnie

1. Powołani do wojska¹

a – nazwisko

b – powołanie

c – przydział do formacji wojskowej

d – zranienie

e – zabity, zaginiony

f – zwolnienie

g – zaopatrzenie

h – odznaczenia, awanse

i – niewola

A.

1.

a – Antosch Franz, górnik

b – 12.11.1914

c – I Batalion I Oddział Pułku piechoty

225;

2.

a – Antosch Johann, górnik

b – 01.08.1915

c – 5 kompania II batalionu zapasowego, pułku piechoty 153

d – 13.04.1916 – Rosja;

3.

a – Antosch Johann, górnik

b – 02.08.1914

c – 4 kompania piechoty pułku zapasowego 22

e – 08.12.1914 na Zachodzie, trafiony w serce²;

4.

a – Antosch Alois, górnik

b – 11.06.1915

c – 3 kompania 6 batalion strzelców;

5.

a – Anderko Johann, syn szewca

b – 16.11.1914

c – 22 (?) kolumna R, Q, K 6;

6.

a – Antosch Franz, górnik;

7.

a – Anderko Franz, syn zagrodnika,

b – 02.08.1914

c – (?) kompania 62 pułku piechoty³.

e – 12.07.1915 jako starszy strzelec padł pod Arras⁴;

8.

a – Anderko Ludwig, jak wyżej

b – 24.10.1915

c – 5 kompania 22 pułku piechoty

d – 19.07.1916⁵;

B.

9.

a – Balcarek Andreas, syn chałupnika

b – 03.03.1916

c – 3 kompania 23 pułku piechoty;

10.

a – Balcarek Ludwig, syn chałupnika, powołany 08.08.1891 do odbycia służby wojskowej

b – 02.08.1914

c – 5 kompania 2 batalionu zapasowego 11 pułku grenadierów

e – 18.03.1915 pod Champgnes⁶;

11.

a – Balcarek Franz, syn chałupnika, powołany 08.04.1893 do odbycia służby wojskowej

b – 01.02.1915

c – 3 kompania 2 batalionu zapasowego 11 pułku grenadierów

e – 23.16.1915 w Arras⁷;

12.

a – Beberok Adolf, powołany 15.03.1894

b – 11.06.1915

c – 5 kompania 157 pułku piechoty

e – 03.10.1915 na Zachodzie w Arras⁸.

13.

a – Beberok Paul, syn zagrodnika

b – 11.07.1915

c – 5 kompania rowerowa 49 pułku piechoty;

14.
a – Bratzki Josef, górnik, powołany 08.05.1893 do odbycia służby wojskowej
b – 16.11.1914

c – 5 kompania 2 batalionu zapasowego
3 zapasowego pułku piechoty
d – 28.08.1915 na Wschodzie;

15.
a – Bracki Franz, powołany 01.08.1896 do odbycia służby wojskowej

16.
a – Banert Ludwig
b – 21.09.1915
c – 11 kompania 1 pułku grenadierów
e – 11.08.1916 na Wyżynie Kitua na Wschodzie⁹;

17.
a – Brzenczek Johann
b – 04.08.1914
c – 3 kompania 63 pułku piechoty
d – 31.09.1914 pod Reims;

18.
a – Bieletzki Franz
b – 25.10.1915
e – 01.07.1916 nad Sommą na Zachodzie, zaginiony¹⁰;

19.
a – Beberok Paul, górnik¹¹
b – 02.08.1916
c – (?);

C.
20.
a – Cichy Johann,
b – ?.08.1914
c – Tabor na Wschodzie
f – w połowie czerwca 1916;

21.
a – Czernetzki Franz
b – 05.08.1914
c – artyleria polowa (konna) 57 pułku na Zachodzie;

22.
a – Czerwinski Josef
b – ?.?.1914

c – ?;
23.
a – Cofalla
b – ?;

D.
24.
a – Dyrda Josef, chałupnik
b – 10.03.1915
c – 2 kompania piechoty 7 batalion 9 armii;

25.
a – Drzewietzki Josef
b – 25.10.1915
i – 01.07.1916 na Zachodzie w angielskiej niewoli;

26.
a – Duda Josef
b – 16.11.1914
c – batalion zapasowy 62 pułku piechoty;

27.
a – Doktorczyk Franz, pracownik kolejowy
b – ?.1913
c – 10 kompania 10 pułku grenadierów
e – 28.08.1914 Rosignol – Francja¹²;

F.
28.
a – Fabian Franz, zagrodnik
b – 13.03.1915;

29.
a – Foltyn Josef, robotnik
b – 03.08.1914
c – 5 kompania 334 pułk piechoty;

30.
a – Foltyn Franz, chałupnik
b – 08.08.1917
c – 2 kompania 272 pułk piechoty
d – 16.07.1916 na Zachodzie¹³

31.
a – Furczyk Anton, murarz
b – 07.04.1915
c – 2 zwiadowcza kompania 63 pułku piechoty

G.

32.
a – Galuszka Peter, zagrodnik
b – ?.01.1914
c – 2 kolumna amunicji artyleryjskiej
117 dywizji piechoty na Wschodzie;
33.
a – Gazek Johann, pracownik kolejowy,
powołany 02.05.1882 do odbycia służby
wojskowej
b – 02.03.1915
34.
a – Gaida Karl, górnik
b – 10.04.1916
c – 10 kompania 51 pułku piechoty;
35.
a – Glombek Paul, robotnik
b – 28.06.1915
c – rekrut, wydział ministerstwa w Nysie;
36.
a – Gardawski Theophil, hutnik
b – 22.11.1915
c – 9 kompania 156 pułk piechoty;
37.
a – Glombek Josef, chałupnik
b – 08.12.1914
c – X zapasowy batalion piechoty
d 02.03.1916 – szpital Hanower Nor-
thein – zapalenie płuc;
38.
a – Glombek Stephan, robotnik
b – 04.08.1914
c – 63 pułk piechoty
i – 26.10.1914 – Francja¹⁴;
39.
a – Glombek Josef, górnik
b – 22.09.1914
c – 2 batalion zapasowy 51 pułku pie-
choty
g – 24 marki miesięcznie;
40.
a – Glombek Karol, hutnik
b – 12.10.1915
c – 4 batalion 2 oddział 1 gwardyjskiego
pułku artylerii;
41.
a – Glomb Georg, półzagrodnik
b – 11.09.1915
e – 17.03.1916 padł przed Verdun¹⁵;
wdowa z ośmiorgiem dzieci, pensja
1504 marki i 240 marek – dodatek wa-
runkowy;
42.
a – Gora August, robotnik
b – 15.11.1914
c – kompania karabinów maszynowych
46 pułku piechoty;
43.
a – Gora Franz, stolarz
b – 12.11.1914
c – 6 kompania 62 pułku piechoty
d – trzy razy na Zachodzie;
44.
a – Greizarek Wolf, zagrodnik
b – 03.08.1914
c – batalion zapasowy 54 pułku pie-
choty
d – 1914 i 1915
f – 03.09.1916
g – 33 marki miesięcznie;
45.
a – Galuszka Alois, robotnik
b – 11.06.1915
c – 203 pułk gwardyjski
e – 14.10.1915 Belgrad¹⁶;
46.
a – Galuszka Paul, górnik
b – 10.10.1913
c – 2 mechaniczny pułk piechoty
e – 27.03.1918 pod Albert we Francji;
47.
a – Grziwa Karl, robotnik
b – 02.08.1914
c – 3 kompania 22 zapasowego pułku
piechoty
d – 21.02.1915 pod Verdun i 22.07.1916
nad Sommą;
48.
a – Grygier Paul, zagrodnik
b – 23.11.1915

c - 1 (?) kompania gwardyjska dywizja
Jenez 1.V.23;

49.

a - Grygier Alois, robotnik

b - 02.08.1914

c - 11 kompania 23 pułk piechoty;

50.

a - Grzechnik Ludwig, robotnik

b - ----

c - ----

e - ----;

51.

a - Gorniak Oskar

b - 04.08.1914

c - kompania karabinów maszynowych
434 na Wschodzie;

H.

52.

a - Hamerlok Paul, robotnik

b - 04.08.1914

c - artyleria polowa bateria 825 na
Wschodzie;

53.

a - Heczko Johann, robotnik

b - ?.?.1915;

54.

a - Herok Anton, fornal

b - 25.10.1915

c - 3 kompania 22 zapasowego pułku
piechoty;

55.

a - Holewik Ignatz, robotnik

b - 28.10.1915;

56.

a - Holewik ?, robotnik;

57.

a - Hubert Paul, fornal

b - 25.10.1915

c - ----;

J.

58.

a - Jatzek Paul, murarz

b - 02.08.1914

c - 22 batalion zapasowy na Zachodzie

d - ?.12.1914 na Zachodzie

g - 30 marek miesięcznie;

59.

a - Jarczok alias Sikora Stanislaw, ro-
botnik

b - 11.06.1915

e - ?.?.1915 na Wschodzie, trafiony
w serce¹⁷;

60.

a - Jelen Franz, robotnik

b - 04.08.1914

c - ----;

61.

a - Jelen Karl, rozwoźnik piwa

b - 02.10.1912;

K.

62.

a - Kascha Josef, robotnik

b - 22.08.1915

c - strażnik przy inspekcji lasów Falsen
niemieckiego Zarządu w Kurlandii, 33
grupa polowa w Tukcum;

63.

a - Kapusta Johann

b - 21.03.1916;

64.

a - Kania Paul, pracownik ogrodniczy

b - ?.02.1915

c - 12 kompania 22 pułk piechoty

e - 05.02.1916 nad Sommą¹⁸;

65.

a - Kapek Josef, robotnik

b - 10.02.1915

c - 5 kompania 73 zapasowego pułku
piechoty

i - 04.10.1915 we Francji, niewola;

66.

a - Kapek Paul, robotnik

b - 11.06.1915

c - 150 kompania rowerowa 3 kawa-
leryjski dywizjon kompanii karabinów
maszynowych;

67.
a – Kapek Franz, robotnik
b – 01.05.1915
c – 5 kompania 99 polowego pułku piechoty;

68.
a – Kozik Josef, fernal
b – 02.08.1914
c – 1 kompania batalionu pospolitego ruszenia ruszenia Rybnik VI, 19;

69.
a – Kozik Johann, robotnik
b – ----
c – ----;
70.
a – Kollny Jakob, gospodarz
b – 05.08.1914
c – II zaprzęg konny VI korpusu artyleryjskiego na Zachodzie;

71.
a – Kollny Klemens, pracownik leśny, powołany 15.11.1890 do odbycia służby wojskowej
b – 17.08.1914
c – 6 kompania 228 pułku zapasowego

e – 27.10.1914 pod Imielenicą front Wschodni¹⁹;

72.
a – Kollny Paul, pracownik leśny
b – ----
c – ----
e – ----

73.
a – Kotyja Josef, górnik
b – ----
c – 08.09.1914
d – 4 flotylla pomocnicza (5 okrętów towarzyszących okrętom torpedowym) G 104 Kilonia;

74.
a – Kotyja Klemens, pracownik leśny
b – 11.06.1915
c – 6 zapasowy batalion myśliwski w Öls

e – 21.04.1916 w Argonnach;
75.
a – Kotyja Paul, syn chałupnika
b – 03.01.1916
c – 2 kompania 1 batalionu zapasowego 51 pułku piechoty;

76.
a – Kornas Johann, syn chałupnika
b – 11.06.1915
c – 2 kompania 22 zapasowego batalionu myśliwskiego;

77.
a – Kapias Paul, robotnik
b – 02.08.1914
c – 4 kompania 38 pułk piechoty na Wschodzie;

78.
a – Kokott Paul, robotnik
b – 15.12.1915
c – 7 pułk grenadierów;
79.
a – Kokott Gerhard, robotnik
b – 15.03.1916
c – 1? 1 zapasowego batalionu 51 pułku piechoty;

L.
80.
a – Lorke Karl, ślusarz
b – 02.08.1914
c – kapral sanitarny Sztabowej Inspekcji II Armii na Zachodzie;

81.
a – Lubetzki Adolf, cieśla
b – 04.08.1914
c – ? jednostka artylerii pocisków oświetlających 233 pułku artylerii na Zachodzie;

82.
a – Lubetzki Paul, gospodarz
b – 03.08.1914
c – 8 kompania 362 pułku piechoty na Wschodzie
d – 21.09.1914 strzał w płuca pod Częstochową²⁰

h – starszy strzelec, a w lipcu 1916 żelazny krzyż

83.

a – Lubski Johann, robotnik

b – 02.08.1914

c – 10 kompania ? pułku na Zachodzie;

84.

a – Lubski Martin, zagrodnik

b – 04.05.1915

c – ----;

M.

85.

a – Miech Josef, fornal

b – 22.11.1915

c – 10 kompania 154 pułk piechoty;

86.

a – Mainusch Franz, zagrodnik

b – ?.?.1914

c – 2 batalion artylerii ciężkiej na Wschodzie;

87.

a – Malarek Johann, robotnik

b – 03.08.1914

c – 4 kompania 63 pułk piechoty

d – 1915;

88.

a – Malarek Franz, robotnik

b – ----

c – 8 kompania 95 pułk piechoty;

89.

a – Mendzla Anton, malarz

b – 02.08.1914

c – 12 kompania 38 pułk piechoty;

90.

a – Menzla Franz, robotnik

b – marzec 1915

c – 4 kompania 62 pułku piechoty;

91.

a – Michalik Johann, robotnik

b – 04.11.1914

c – 7 kompania 23 pułk piechoty

d – 09.03.1916 pod Verdun;

92.

a – Mucha Georg, robotnik

b – 1915

c – ----;

93.

a – Mildner Josef, kupiec

b – 02.08.1914

c – 12 kompania 5 pieszego pułku gwardyjskiego

e – 19.11.1914 na Zachodzie;

94.

a – Mildner Josef, sędzia okręgowy

b – ?.03.1915

c – sędzia rozjemczy w Łodzi w III Cesarstwie niemieckim Sądzie Rozjemczym;

95.

a – Mildner Franz, kandydat teologii

b – 25.10.1915

c – 4 kompania 22 pułk piechoty

h – kapral ;

N.

96.

a – Noga Johann, murarz

b – 02.08.1914

c – 6 kompania 22 zapasowego pułku piechoty

e – 30.12.1914 na Wschodzie;

97.

a – Noga Franz, murarz

b – 03.02.1915

c – 5 kompania 334 pułk ? na Wschodzie;

98.

a – Noga Josef, murarz

b – ?.10.1913

c – 6 kompania 22 pułk piechoty;

99.

a – Noga Paweł, murarz

b – 23.06.1915

c – 4 kompania 204 pułk piechoty;

100.

a – Niedziela Paul, parobek nadworny

b – 15.10.1913

c – ----;

101.

a – Niedzwiedz Franz, robotnik

b – 03.01.1916

c – 4 kompania 19 batalionu uzbrojenia
we Wrocławiu;

f – 12.04.1916

g – bez wsparcia;

102.

a – Noga Josef, podmajster murarski

b – 14.03.1915

c – 3 kompania pospolitego ruszenia

IV Korpus 8 Armia na Wschodzie

f – 08.01.1916

g – bez wsparcia;

103.

a – Neugebauer Max, nauczyciel

b – 07.04.1915

c – Urząd umundurowania VI AK

h – starszy szeregowy i kapral;

104.

a – Nieradzik Emanuel, nauczyciel

b – 12.04.1915

c – 12 kompania 26 pułku piechoty

h – starszy szeregowy;

O.

105.

a – Obetkon Johann, chałupnik

b – 02.05.1916

c – 2 kompania 11 pułku grenadierów;

106.

a – Operchalski Anton, cieśla

b – 03.08.1914

c – 7 kompania 23 pułku piechoty

e – 18.05.1915 na Wschodzie;

107.

a – Operchalski Michael, kołodziej

b – 02.08.1914

c – 4 kompania 11 pułk piechoty

h – 1915 odznaka polowa, ?.01.1916;

P.

108.

a – Panol Jakob, robotnik

b – 24.04.1915

c – 5 kompania 37 batalionu uzbrojenia;

109.

a – Pajonk Johann, gospodarz

b – 14.08.1914

c – batalion pospolitego ruszenia
w Koźlu Opole;

110.

a – Palla Ludwig, zagrodnik

b – 02.08.1914

c – 9 kompania 23 pułku piechoty

d – złamanie żeber na Wschodzie;

111.

a – Palla Paul, robotnik

b – 04.08.1914;

112.

a – Pallus Karl

b – ----

c – ----

e – ----;

113.

a – Palitzka Paul, cieśla

b – 10.08.1914

c – 3 kompania (?)7, 4 zapasowego ba-
talionu na Wschodzie;

114.

a – Pitlok August, kierownik szkoły

b – 13.09.1916

c – 4 kompania 165 pułku piechoty;

115.

a – Pitlok Paul, zagrodnik

b – 13.03.1915;

116.

a – Plewnia Paul, robotnik

b – 23.03.1915;

117.

a – Pietras Johann, robotnik

b – 11.06.1915;

118.

a – Palka Josef, robotnik

b – 19.07.1915

c – 2 batalion zapasowy 10 pułku pie-
choty na Wschodzie;

119.

a – Pudełko August, pracownik ko-
lejowy

b – jesień 1912

c – 156 sztabowy pułk piechoty;

120.

a – Pudełko Wolf, dozorca w szkole
b – 12.10.1915
c – żołnierz w dyspozycji I pruskiego pułku piechoty;
121.
a – Pudełko Rudolf, palacz
b – 11.06.1915
c – 6 zapasowy batalion myśliwski
d – 09.04.1916 pod Verdun ciężko ranny i umysłowo chory²¹

R.

122.
a – Rabus Paul, górnik
b – 02.08.1914
c – zapasowy batalion 116 pułku piechoty
d – ranny
e – 16.09.1916 na Wschodzie;
123.
a – Rzymann Karl, górnik
b – 02.08.1914
c – 11 kompania 156 pułku piechoty
h – starszy strzelec;
124.
a – Rabus Andreas, górnik
b – 10.04.1916
c – 3 zapasowa kompania karabinów maszynowych VI korpusu armijnego (AK) oddział 16;
125.
a – Rzymann Josef, hutnik
b – 03.10.1913
c – 12 kompania 5 pułku grenadierów
d – 3 razy²²
h – starszy strzelec i srebrny krzyż;
126.
a – Rzymann Johann, hutnik
b – ?.01.1915
c – 10 kompania 352 pułku piechoty;

S.

127.
a – Schmeiduch Wolf, pracownik leśny

b – 22.05.1915
c – 11 kompania 330 pułku piechoty na Wschodzie;
128.
a – Schmeiduch Ludwig, pracownik leśny
b – 04.08.1914
c – 1 kompania 157 pułku piechoty na Zachodzie
i – 25.09.? pod Arras do niewoli angielskiej²³;
129.
a – Skaznik Ludwig, chałupnik
b – 24.04.1915
c – 37 batalion armijny 5 kompania budowy kolei – Zachód;
130.
a – Skrzypietz Paul, zagrodnik
b – 02.08.1914
c – 1 kompania 23 batalion Rybnik;
131.
a – Steiner Kurt, karczmarz
b – 02.06.1915 na ochotnika
c – kompania górską 15 batalion na Zachodzie
h – 1916 starszy strzelec;
132.
a – Stania Klemens II, cieśla
b – 05.08.1914
c – 3 batalion 6 pułku artylerii ciężkiej
d – 19.05.1916 złamanie nogi, na Wschodzie;
133.
a – Stania Johann, syn chałupnika
b – ----
c – 6 kompania 2 batalion zapasowy 78 pułk piechoty;
134.
a – Stania Jakob
b – ----
c – 10 kompania 46 (?) pułku piechoty na Wschodzie;
135.
a – Skoruppa Johann, fornal

b – 02.08.1914
c – kompania karabinów maszynowych
3 batalionu 23 pułku piechoty;
136.
a – Stepek Franz, fornal
b – 11.06.1915
c – 1 kompania 6 batalionu myśliwskiego;
137.
a – Sczyrbowski Adolf, manewrowy
na kolei
b – 26.01.1915
c – 6 kompania 261 pułku piechoty
d – 14.06.1915 w Rosji²⁴
f – 21.04.1916 = 63,50 marek za oka-
leczenie, 27 marek; (?) – 15 marek, renta
22,50 marek;

T.

138.
a – Tomanek Franz, pracownik leśny
b – 25.10.1914
c – ----
i – 01.02.1916 nad Sommą do angielskiej
niewoli²⁵;

U.

139.
a – Ulczok Anton, urodzony 28.05.1897;

W.

140.
a – Wyrobek Paul, służący
b – 16.10.1913
c – 9 kompania 51 pułku piechoty
e – 22.08.1914, Rossignol – Titigug –
Lotaryngia²⁶;

141.

a – Wyrobek Paul, robotnik
b – 23.06.1915
c – 1 kompania 203 pułku piechoty;

142.

a – Waschek Michael, fornal
b – 23.03.1915
c – 8 kompania 157 pułku piechoty
e – 13.10.?, Arras na Zachodzie²⁷;

143.

a – Wyrobek Johann, pracownik spe-
dycji

b – 1914

c – 4 kompania 156 pułku;

144.

a – Warzecha Ludwig, syn gospodarza

b – 01.03.1915

c – 2 rekrucka dywizja 157 pułku pie-
choty

i – od października 1915 w niewoli an-
gielskiej²⁸;

145.

a – Wyrobek August, inwalida

b – 01.09.1916

c – żołnierz prac w np. magazynach
(?) 2 batalionu zapasowego 22 pułku pie-
choty;

146.

a – Włoszek Johann, zagrodnik,

b – 21.03.1915

c – 9 kompania III batalion 11 zapasowy
pułk piechoty

e – 04.08.1916 nad Sommą we Francji
zasypany²⁹;

147.

a – Włoszek Karl, górnik

b – 02.08.1914

c – 1 kompania 11 zapasowego pułku
piechoty

i – od 25.10.1915 podczas ofensywy je-
siennej pod Arras dostał się do niewoli
angielskiej³⁰

Z.

148.

a – Żelazo Johann, murarz

b – 02.02.1915

c – 3 kompania 130 zapasowego pułku
piechoty;

149.

a – Zymła Ludwig, robotnik

b – 06.04.1915

c – 159 jednostka (?) końska na Wscho-
dzie;

150.
 a – Zurek Franz, robotnik rolny
 b – ?.10.1913
 c – 2 kompania zapasowego batalionu
 202 pułku piechoty
 d – 26.09.1914, 25.02.1915, 15.05.1915,
 13.04.1916³¹;
 151.
 a – Zymła Johann, robotnik
 b – 06.01.1915
 c – 5 kompania 62 pułku piechoty;
 152.
 a – Zymła Thomas, robotnik
 b – 04.08.1914
 c – 8 kompania 38 pułku piechoty
 i – marzec 1916 pod Verdun do niewoli
 francuskiej³².

Przypisy

1 Weryfikowane przez H.Nocoń poprzez urzędowe listy strat armii niemieckiej Deutsche Verlustlisten 1. Weltkrieg.

2 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 120, s.4101, zapis: zmarł w wyniku choroby (Gestorben infolge Krankheit)

3 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 284, s.7827, Maschinengewehr Kompanie (kompania karabinów maszynowych)

4 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 284, s.7827.

5 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 609, s.14125 z dnia 17.08.1916r. pojawiła się wiadomość: poległy (gefallen). Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 639, s.14960 z dnia 21.09.1916r. dokonywała korekty poprzednich informacji (Berichtigung früherer Angaben): nie poległy, ale lekko ranny (nicht gefallen, sondern leicht verwundet)

6 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 202, s. 5959.

7 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 273, s. 7543.

8 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 374, s. 9964.

9 Jako zaginiony: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 647, s. 15182.

10 Jako zaginiony: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 606, s. 14016.

11 Beberok Paul, Zwiklitz, Pleß pojawia się w Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 1285, s. 27438 jako poległy (gefallen).

12 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 1170, s. 24492.

13 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 936, s. 20935; Preußen 1123, s. 23266; Preußen 11627, s. 20634, lekko ranny, zaginiony.

14 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 34, s. 439; Preußen 436, s. 27438, wcześniej zaginiony, w niewoli; in der Schweiz internierte preußische Heeresangehörige 33, s. 29336.

15 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 503, s. 11987; przydział: Reserve-Infanterie-Regiment 23.

16 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 416, s. 10864, zmarł na skutek ran.

17 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 340, s. 9071, przydział: Füsilier-Regiment 38; zmarł z powodu choroby w szpitalu polowym nr 119.

18 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 644, s. 15099 podaje korektę poprzednich wiadomości, wcześniej zaginiony, w niewoli.

19 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 114, s. 3922 podaje informację: zaginiony.

20 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 111, s. 3836 podaje informację: ciężko ranny.

21 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 533, s. 12564 podaje informację: ciężko ranny.

22 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 41, s. 800; Preußen 298, s. 8094; Preußen 617, s. 14356.

23 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 462, s. 11405 z dnia 23.02.1916 podaje informację: wcześniej zaginiony, w niewoli.

24 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 263, s. 7338 z dnia 1.07.1915r. podaje informację: ciężko ranny.

25 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 621, s. 14491 podaje korektę poprzednich wiadomości dotyczących: Tomanek Franz – wcześniej zaginiony, w niewoli; przydział: Reserve-Infanterie-Regiment 51.

26 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 777, s. 7805 podaje korektę

poprzednich wiadomości dotyczących: Wyrobek Paul – wcześniej zaginiony, zginął. Podano datę (urodzenia?) 11.09.1892.

27 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 373, s. 9927, data listy: 6.11.1915.

28 Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 392, s. 10469 podaje korektę poprzednich wiadomości dotyczących: Warzecha Ludwig – wcześniej zaginiony, w niewoli

29 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 625, s. 14596.

30 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 395, s. 10527 podaje korektę poprzednich wiadomości dotyczących: Włoszek Karl – wcześniej zaginiony, w niewoli;

31 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 251, s. 22617; Preußen 255, s. 7144; Preußen 280, s. 7740; Preußen 512, s. 12471 zapis: „abermals und zwar leicht verwundet”

32 Potwierdzone: Verlustlisten 1. Weltkrieg, Preußen 581, s. 13374 podaje korektę poprzednich wiadomości dotyczących: Zymła Thomas – wcześniej zaginiony, w niewoli.